

KAS alarmuje, że **zalewa nas morze nielegalnego alkoholu!** W Toruniu jedną z największych melin rozbito zimą przy ulicy Targowej **str. 3**



FOT. KAS

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Wtorek
25.11.2025

Nr 273 (16866)
Rok LVIII

www.nowosci.com.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

WYDARZENIE SYLWESTER Z POLSATEM JESZCZE ATRAKCYJNIEJSZY

Za Marylę - Beata i Edyta, czyli Moc Przebojów 2025

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W połowie grudnia na Rynku Staromiejskim w Toruniu rozpocznie się montaż sceny Sylwestrowej Mocy Przebojów 2025. Polsat zapowiada, że gwiazd nie zabraknie!

Partnerami Polsatu w tym przedsięwzięciu znów są samorząd Torunia i samorząd województwa kujawsko-pomorskiego, które solidarnie wyłożą po niespełna 1,4 mln zł.

Ubiegłoroczny sylwestrowy koncert oceniono jako sukces. Zgromadził średnio ponad 3 miliony widzów przed telewizorami. W kulminacyjnym momencie, czyli podczas noworocznego toastu z Polsatem, było ich ponad 4 miliony 150

tysięcy. Przed sceną na Rynku Staromiejskim, na której odbywała się Sylwestrowa Moc Przebojów 2024, bawiło się prawie 10 tysięcy osób. Ekwiwalent reklamowy miasto obliczyło na 24 miliony złotych, czyli impreza zwróciła się po wielokroć.

W tym roku wystąpić ma rekordowa liczba artystów. - Takiej plejady gwiazd w historii Sylwestrowej Mocy Przebojów jeszcze nie było. Widzowie zobaczą najgorętsze nazwiska polskiej estrady, świętujące jubileusze i wielkie powroty. Zabrzmią przeboje mijającego roku, klasyki wszech czasów, rytmy latynoskie, popowe hity i rockowe hymny - zapowiadają współorganizatorzy.

Od kilku tygodni wiadomo, że w porównaniu z ubiegłym rokiem z listy sylwestrowych wykonawców w Toruniu

ubyła Maryla Rodowicz. Wybrała ofertę TVP. Na tej liście przybyła z kolei Beata Kozidrak. Artystka zdradziła to podczas niedawnego koncertu w Arenie Toruń. Na Rynku Staromiejskim ma zaśpiewać także Edyta Górnica. W najbliższych tygodniach Polsat ma sukcesywnie przedstawiać artystów, którzy wystąpią 31 grudnia, podczas koncertu rozpoczynającego się o godzinie 20.

Tegoroczna Sylwestrowa Moc Przebojów ma być efektowniejsza wizualnie od poprzedniej. Zapewnić to powinny nowe elementy jej wystroju. Ma też efektowniej prezentować się podczas telewizyjnej transmisji. Nowością będą flycamy, czyli kamery jeżdżące na linach nad widzami zgromadzonymi na Rynku Staromiejskim i ulicy Szerokiej. ©

Więcej czytaj na stronie 4



FOT. MIKOŁAJ KURAS DLA UMWKP

WYRÓŻNIENIE

Nagroda Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego dla prof. dr. hab. Stanisława Wiecha str. 2

● Black Friday rozrósł się na cały sezon. Nie dajmy się wykorzystać!
● Kolej w Polsce stała się celem numer 1 dla cyberataków **str. 9-10**

BIZNES

Muzeum Okręgowe zaprasza na spotkanie o fotografiach oraz o fortyfikacjach z lotu ptaka **str. 8**

Drogowa fuszerka z ulicy Kujawskiej w Toruniu poszła do poprawki str. 5

W Toruniu rozpoczyna się kolejny etap konsultacji społecznych **str. 6**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



FOT. KMP TORUŃ

Nowy sprzęt dla naszej policji. Toruń dostanie mobilne centrum dowodzenia str. 4

Ile zarabiamy u nas w regionie? Minimalna pensja i rzadko premia

Żeby dowiedzieć się, ile faktycznie można zarobić w kujawsko-pomorskich firmach, wystarczy tylko kliknąć w portal GoWork.pl z opiniami o pracodawcach. Często osoby, które aplikują, pytają tam, ile zarobią **str. 5**

Siał postrach w okolicy. Toruński sąd zdecydował, że mężczyzna trafi do psychiatrycznego szpitala **str. 6**

Sztab Generalny chce **kontrwywiadu obywatelskiego**. Przestrzega, aby nie zostać agentem **str. 11**

Jutro w Nowościach Zdrowie

● Grypa czy przeziębienie? Poznaj objawy ● Dokuczają ci migreny? Oprócz leków przeciwbólowych, istnieją także inne, nietypowe, sposoby na ból głowy

Zamów prenumeratę

Nowości Toruńskie ☎ 56 451 91 04

bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

Zmiany w Małym ZUS Plus ucieszą firmy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Z trzech do dwóch lat przerwy ma się skrócić możliwość ponownego wejścia w ulgę Mały ZUS Plus. Zaś limit przychodu uprawniający do preferencyjnych składek może być zwiększony ze 120 do 200 tys. zł.

Małym ZUS Plus to ulga, która umożliwia przedsiębiorcom opłacanie niższych składek na ubezpieczenia społeczne. Wysokość składek zależy od dochodu uzyskanego z działalności gospodarczej w poprzednim roku kalendarzowym. Podstawa wymiaru składek nie może być niższa niż 30 proc. minimalnego wynagrodzenia, ani wyższa niż 60 proc. prognozowanej przeciętnej pensji. Z ulgi można korzystać maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu ostatnich 60 miesięcy prowadzenia działalności. Warto pamiętać, że ulga nie obejmuje składki zdrowotnej.

Z Małego ZUS-u Plus mogą skorzystać przedsiębiorcy, którzy:

- prowadzą działalność gospodarczą wpisaną do CEIDG lub są wspólnikami spółki cywilnej,
- w poprzednim roku kalendarzowym osiągnęli przychód nie wyższy niż 120 000 zł (w przypadku krótszego okresu działalności - limit oblicza się proporcjonalnie),
- prowadzili działalność przez co najmniej 60 dni w poprzednim roku,
- nie wykonują działalności na rzecz byłego lub obecnego pracodawcy w zakresie obowiązków, które wcześniej u niego wykonywali jako pracownik,
- nie rozliczają się kartą podatkową przy jednoczesnym zwolnieniu z podatku VAT.

Ulgą nie przysługuje osobom, które dopiero rozpoczynają działalność. Mogą one skorzystać z ulgi na start lub preferencyjnych składek. Trzeba też pamiętać

o terminowym przekazaniu dokumentów potwierdzających zgłoszenie do ZUS-u, spóźnienie oznacza utratę prawa do ulgi w danym roku - mówi Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Przedsiębiorcy, którzy w 2025 r. nie korzystali z Małego ZUS plus, a chcą to zrobić w 2026 r. i spełniają wymagane warunki, powinni zgłosić się w styczniu - najpóźniej do 31 stycznia 2026 r. W tym celu należy wyrejestrować się z dotychczasowych ubezpieczeń i ponownie zgłosić z kodem dla Małego ZUS plus.

Dodajmy, że do końca czerwca 2025 r. z Małego ZUS Plus korzystało 197,8 tys. przedsiębiorców, w tym 9,9 tys. z regionu.

Szykują się zmiany. Oto założenia projektu nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przedsiębiorcy zyskają możliwość ponownego wejścia w ulgę Mały ZUS Plus już po 24 miesiącach przerwy. Aktualnie są to trzy lata.

Ponadto dziś powrót prowadzącej działalność do oskładkowania na zasadach Małego ZUS Plus jest możliwy wyłącznie w styczniu, gdy ZUS weryfikuje limity okresów 36 lub 60 miesięcy. Po zmianach zasady będą bardziej elastyczne.

Nowe przepisy przewidują, że:

- ulga nadal przysługuje przez 36 miesięcy w każdym 60-miesięcznym okresie prowadzenia działalności,
- karencja zostanie skrócona do 24 miesięcy,
- przedsiębiorca będzie mógł wrócić do ulgi w dowolnym miesiącu roku, o ile spełnia warunki dochodowe i formalne.

Kiedy nowa ustawa wejdzie w życie?

Na dziś wiadomo, że poselski projekt (Konfederacji) wpłynął do Sejmu 16.10, a 17 listopada został skierowany do pierwszego czytania w komisjach.

©©

2026 rokiem filmowców i rolników z Solidarności

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nagroda marszałka dla prof. Wiecha, młodzieżowa debata i sprawa nowych dróg rowerowych w regionie. Na sejmiku ujawnione zostały również plany dotyczące bydgoskiej biblioteki.

XVIII sesja sejmiku zaczęła się uroczystością - od wręczenia Nagrody Marszałka Województwa im. prof. Stanisława Salmonowicza.

„Imperiologia stosowana” z nagrodą

Marszałek Piotr Całbecki przypomniał, że nagroda - ustanowiona w 2023 - ma promować najwybitniejsze polskie prace z historii prawa, ustroju, kultury i historii najnowszej, a zarazem pielęgnować pamięć o patronie, wybitnym historyku i prawniku.

Tym razem laureatem został prof. dr hab. Stanisław Wiech z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, autor monografii „Iosif Hurko (1828-1901). Studium przypadku imperiologii stosowanej”. Monografia opowiada o rosyjskim generał-gubernatorze Warszawy, symbolu brutalnej rusyfikacji Królestwa Polskiego. Materiały do publikacji autor zbierał w rosyjskich archiwach blisko 20 lat.

Młodzi spierali się o dwukadencję

Po części uroczystej radni oddali głos młodym. Na sejmikowej mównicy odbyła się pokazowa debata oksfordzka przygotowana przez uczestników projektu „Kuznia liderów regionu” realizowanego przez Pracownię „Laboratorium św. Jana Pawła II” przy Wydziale Teologicznym UMK. Pod okiem Prof. Piotra Roszaka, dr. Jana Wołkowskiego i marszałek debaty Lidii Kraszewskiej młodzież dyskutowała o wprowadzeniu dwukadencyjności władz wykonawczych.

Po stronie popierającej ograniczenie liczby kadencji wystąpili m.in. Martyna Janowska, Kacper Dziubak i Wiktor Prochwadziński, przeciw - Bogdan Świątek, Dawid Irzyk i Zuzanna Czupryńska. Każdy miał się



FOT. MIKOŁAJ KURAS DLA UMWP

Na sejmikowej mównicy odbyła się pokazowa debata oksfordzka przygotowana przez uczestników projektu „Kuznia liderów regionu”. Jej uczestnicy z zarządem sejmiku

dem minut i obowiązek przyjęcia pytań od przeciwników.

Słuchając opozycji trochę się rumieniłem, bo sam od wielu lat pełnię tę funkcję - żartował marszałek Całbecki, chwyląc jednocześnie wysoki poziom dyskusji i kulturę sporu młodych.

Co ze wsparciem dla Centrum Onkologii

Gdy młodzież zeszła z mównicy, wróciła polityka w twardszym wydaniu. Przewodniczący klubu PiS Jarosław Wenderlich zaproponował wprowadzenie do porządku obrad stanowiska w sprawie będących poza finansowaniem projektów bydgoskiego Centrum Onkologii zgłoszonych do Krajowego Planu Odbudowy. Chodzi o 74 mln zł na inwestycje ważne dla pacjentów z całego regionu.

Marszałek Całbecki apelował jednak o „roztropność” i wcześniejszą debatę na komisji zdrowia z udziałem dyrekcji szpitala przypominając, że poprzednia batalia o środki na onkologię zakończyła się sukcesem właśnie dzięki dobrze przygotowanym argumentom.

Ostatecznie wniosek o pilne stanowisko nie zdobył większości.

Tego samego powodu nie wprowadzono pod obrady apelu w sprawie Inofamy z Inowrocławia, gdzie - jak alarmował Wenderlich - groził zwolnienia grupowe.

Za dyskusją na sesji było 13 radnych, 12 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu - zabrakło bezwzględnej większości.

Załatamy dziury w ścieżkach

Sejmik przyjął natomiast szereg uchwał mających bardziej praktyczny wymiar w codziennym życiu mieszkańców. Dyrektor Michał Heller przedstawił informację o realizacji programu „Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027”. Z danych wynika, że region jest w krajowej czołówce, jeśli chodzi o tzw. politykę terytorialną - ogłoszono już ponad 260 naborów, podpisano ponad 800 umów na łączną kwotę ponad 4,3 mld zł, a około połowa środków jest zakontraktowana.

Zainteresowanie wzbudziły nowe zasady budowy ścieżek rowerowych. Dyrektor Łukasz Kościński wyliczał, że w regionie jest już ok. 1800 km dróg rowerowych, ale tylko część z nich tworzy spójną sieć. Nowe zasady i procedura współpracy z gminami mają sprawić, że w pierwszej kolejności powstawać będą brakujące ogniwa korytarzy rowerowych - tak, by można było wygodnie przejechać z mniejszych miejscowości do miast, do węzłów kolejowych, szkół czy największych atrakcji turystycznych.

Preferowana ma być nawierzchnia asfaltowa, a standardowa szerokość drogi pieszorowerowej to 3 metry (z możliwością zwężenia do 2,5 m w trudnym terenie). Tam, gdzie ruch rowerowy będzie większy, priorytetem mają być osobne drogi rowerowe, bez konieczności dzielenia się pasem z pieszymi. Zasady zakładają też, że nowe trasy powinny, w miarę

możliwości, unikać ruchliwych dróg krajowych i wojewódzkich, prowadząc spokojniejszymi ciągami alternatywnymi.

Nowa siedziba dla biblioteki

Sejmik zatwierdził zaproponowaną przez zarząd województwa zmianę wysokości stawki dotacji dla Polregio. Chodzi o konieczne urealnienie dopłat do przewozów związane m.in. z podwyżką cen energii elektrycznej.

Radni podjęli również decyzje symboliczne. Rok 2026 został ogłoszony Rokiem Ludzi Filmu z Kujaw i Pomorza - dla uczczenia twórców związanych z regionem - oraz Rokiem NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i Bydgoskiego Marca '81. Ma to przypomnieć protesty rolników i robotników, które ponad czterdzieści lat temu zmieniły historię regionu.

Wśród pytań do zarządu pojawiły się sprawy budzące spore emocje lokalnie: rozbudowa Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy oraz przyszłość term solankowych w Ciechocinku. Marszałek tłumaczył, że biblioteka ma docelowo zyskać nowoczesną siedzibę przy ul. Skłodowskiej-Curie, a zabytkowy gmach przy Starym Rynku zostanie wyremontowany z myślą o zbiorach specjalnych.

W sprawie ciechocińskich term zapewniał, że trwają prace nad koncepcją architektoniczną i harmonogramem inwestycji. ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

2°C
-2°C



Imieniny obchodzą

Dziś
**Katarzyna,
Erazm**
Jutro
**Konrad,
Leonard**

Melina rozbita, ale na razie bez kary

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

KAS alarmuje, że zalewa nas morze nielegalnego alkoholu! W Toruniu jedną z największych melin rozbito zimą przy ul. Targowej. 60-latek do dziś nie został ukarany.

Morze nielegalnego alkoholu, w tym groźnych wynalazków na bazie spirytusu technicznego zalewa kraj - alarmuje Krajowa Administracja Skarbowa.

W Kujawsko-Pomorskiem nie jest inaczej. KAS od razu uczuła: nie kupujmy i nie konsumujmy!

- Produkty niewiadomego pochodzenia zawierają substancje silnie trujące i toksyczne i mogą prowadzić do poważnych zatruć, a nawet śmierci - podkreśla.

Wielka melina na Targowej w Toruniu

W Toruniu jedną z największych tzw. melin domowych rozbito w tym roku przy ul. Targowej na Jakubskim Przedmieściu. 3 lutego 2025 roku policjanci wkroczyli do mieszkania na tej ulicy, którego gospoda-



Jedną z największych tak zwanych domowych melin z nielegalnym alkoholem i tytoniem policjanci rozbili w lutym tego roku w Toruniu przy ulicy Targowej

rzem był pewien sześćdziesięciolatek.

Torunianin nie spodziewał się odwiedzin, o czym świadczyły zgromadzone w pomieszczeniach hurtowe ilości krajanki tytoniu, papierosów i butelek, w których najprawdopodobniej znajdował się alkohol.

Krajanka była zapakowana w worki, a papierosy i butelki opatrzone obcymi banderolami.

- Funkcjonariusze podczas przeszukania zabezpieczyli tu

340 butelek z etykietami różnego rodzaju wódek, ponad 40 kilogramów krajanki tytoniu, prawie 400 paczek i ponad 600 sztuk papierosów; wszystko bez polskich znaków akcyzowych - przekazała asp. Dominika Bocian, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Toruniu.

Melinę zlikwidowano, towar zabrano do badań, a mężczyzna szybko usłyszał zarzut tzw. paserstwa akcyzowego z Kodeksu Karnego Skarbowego.

„Podejrzanemu 60-latkowi grozi wysoka grzywna. O wymiarze kary zadecyduje sąd” - przekazała policja.

Po 9 miesiącach nie ma wyroku

Co grozi meliniarzowi? Paserstwo akcyzowe polegające na nabywaniu, przechowywaniu, przewożeniu, przesyłaniu lub przenoszeniu alkoholu stanowiącego przedmiot czynu zabronionego, lub pomaganiu w jego zbyciu, albo przyjmowa-

niu takiego alkoholu lub pomaganiu w jego ukryciu, jest przestępstwem skarbowym, za które grozi kara grzywny do 720 stawek dziennych albo kara pozbawienia wolności do 5 lat, albo obie te kary łącznie.

- Kwota kary grzywny grożącej za przestępstwo skarbowe, wyrażonej w stawkach dziennych jest ustalana w powiązaniu z minimalnym wynagrodzeniem. W 2025 roku wynosi do 720 stawek dziennych, co przekłada się na kwotę do 44 mln 793 tys. 504 zł - informuje KAS.

Jak zatem widać, nawet kara ograniczona tylko do grzywny może być dotkliwa.

Jednak 60-latek z ulicy Targowej do dziś nie stanął przed sądem i ukarany nie został. Ba - sprawa w ogóle do sądu jeszcze nie trafiła.

Jak dowiedziały się „Nowości” postępowanie prowadzone przez policję pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Toruń Wschód jest zawieszone.

- Policjanci oczekują na ekspertyzę laboratoryjną dotyczącą zabezpieczonych butelek z ciecżą - mówi Sebastian Pypczyński z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP Toruń.

Na opinię tę policja czeka od połowy roku! Takie są właśnie kolejki w laboratoriach kryminalistycznych. A ekspertyza jest konieczna, by sprawę skierować do sądu. Postępowanie zostanie „odwieszane”, gdy opinia nadejdzie.

KAS ostrzega

KAS ostrzega przed kupowaniem alkoholu niewiadomego pochodzenia - także na bazarach czy targowiskach, ponieważ jest on niebezpieczny dla zdrowia i życia ludzi. Taki alkohol często bywa wytwarzany z technicznego, skażonego alkoholu etylowego. Nie jest on przeznaczony do spożycia przez ludzi!

Poza tym nielegalny alkohol wytwarzany jest w warunkach niezachowujących jakichkolwiek wymogów sanitarnych (m.in. stodoły, szopy, piwnice, garaże). Często dla niwelowania lub zmiany wrażeń smakowych mieszany jest z aromatami i środkami barwiącymi. Produkty niewiadomego pochodzenia zawierają substancje silnie trujące i toksyczne i mogą prowadzić do poważnych zatruć, a nawet śmierci - podkreśla KAS. ©©

AUTOREKLAMA

0011427788

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

do kupienia
także
w sieci



Sylwester z Polsatem w Toruniu pełen gwiazd

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskappress.pl

W połowie grudnia na Rynku Staromiejskim w Toruniu rozpocznie się montaż sceny Sylwestrowej Mocy Przebojów 2025.

Partnerami Polsatu w tym przedsięwzięciu ponownie jest samorząd Torunia i samorząd województwa kujawsko-pomorskiego. Będzie powtórka, bo ubiegłoroczny, sylwestrowy koncert oceniono jako sukces. Zgromadził średnio ponad 3 miliony widzów przed telewizorami. W kulminacyjnym momencie, czyli podczas noworocznego toastu z Polsatem, było ich ponad 4 miliony 150 tysięcy. Przed sceną na Rynku Staromiejskim, na której odbywała się Sylwestrowa Moc Przebojów 2024, bawiło się prawie 10 tysięcy osób.

Bez Maryli, z Edytą?

Zaraz po ogłoszeniu, że także 31 grudnia 2025 r. Sylwestrowa Moc Przebojów zostanie zorganizowana w Toruniu, pojawiły się zapowiedzi o powrocie tego wydarzenia na Rynek Staromiejski w jeszcze bardziej spektakularnej odsłonie.

Wystąpić ma rekordowa liczba artystów. „Takiej plejady gwiazd w historii „Sylwestrowej Mocy Przebojów” jeszcze nie było. Widzowie zobaczą najgorętsze nazwiska polskiej estrady, świętujące jubileusze i wielkie powroty. Zabrzmiały przeboje mijającego roku, klasyki wszech czasów, rytmy latynoskie, popowe hity i rockowe hymny” - twierdzili współorganizatorzy.

Od kilku tygodni wiadomo, że w porównaniu z ubiegłym rokiem z listy sylwestrowych wykonawców w Toruniu ubywała Maryla Rodowicz. Wybrała ofertę TVP i wystąpi podczas „Sylwestra z Dwójką”. Na tej liście przybyła z kolei Beata Kozidrak. Artystka zdradziła to podczas niedawnego koncertu w Arenie Toruń. Na Rynku Staromiejskim ma zaśpiewać także Edyta Górniak. Przed rokiem jej tu nie było.

W najbliższych tygodniach Polsat ma sukcesywnie przedstawiać artystów, którzy wystąpią 31 grudnia w Toruniu, podczas koncertu rozpoczynającego się o godzinie 20.

Scena węższa i wyższa

Koncertowa scena stanie w południowo-zachodnim narożniku Rynku Staromiejskiego, czy-



Tak prezentowała się scena Sylwestrowej Mocy Przebojów 2024 w Toruniu

li u wylotu ulicy Różanej. Jej lokalizacja w porównaniu z wydarzeniem sprzed roku więc się nie zmieni. Jak już pisaliśmy, na organizacji koncertu na starówce bardzo zależy przedstawicielom Polsatu. Tak jak przed rokiem chcą wkomponować scenę w zabytkowy pejzaż.

Południowo-zachodni narożnik Rynku Staromiejskiego już czeka na sylwestrową scenę. Nie

został zajęty przez stoiska Jarmarku Bożonarodzeniowego. Jak ustaliliśmy, 8 grudnia rozpocznie przez transportowanie na Rynek Staromiejski elementów sceny. Po tygodniu ma ruszyć jej montaż.

W porównaniu z ubiegłoroczną, sylwestrowa scena będzie węższa i wyższa. Zabraknie wybiegu z niej w stronę północnej pierzei Rynku Staromiejskiego.

Widzowie będą więc mieli więcej miejsca przed sceną.

Będzie trochę zmian

Tegoroczna Sylwestrowa Moc Przebojów ma być efektowniejsza wizualnie od poprzedniej. Zapewnić to powinny nowe elementy jej wystroju. Ma też, podobnie jak otoczenie, efektowniej prezentować się podczas telewizyjnej transmisji. Nowością

będą flycamy, czyli kamery jeżdżące na linach nad widzami zgromadzonymi na Rynku Staromiejskim i ulicy Szerokiej. Będą się poruszać między sceną a ulicą Łazienną. Osoby, które w sylwestrowy wieczór pojawiają się w centrum Torunia, swobodnie będą mogły poruszać się północną i wschodnią pierzeją Rynku Staromiejskiego. - To odpowiedź na postulaty przedsiębiorców prowadzących w tych miejscach lokale gastronomiczne. Łatwiejszy będzie dostęp do nich, oczywiście przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa imprezy masowej - mówi Łukasz Drygański, szef Biura Toruńskiego Centrum Miasta.

Wiadomo także, że współorganizacja Sylwestrowej Mocy Przebojów 2025 będzie kosztować budżet Torunia 1,382 mln zł. Podobna suma na ten cel zostanie wydana z budżetu samorządu województwa. Przed rokiem były to nieco niższe kwoty, ale zysk Torunia z organizacji był przedstawiany jako kilkukrotnie wyższy. Szacowano, że tzw. ekwiwalent promocyjny wyniósł 24 mln zł. Przynieść go miały prezentacje Torunia i jego atrakcji przez Polsat podczas koncertu, a także przed i po nim. ©

Nowy sprzęt dla policji za 4 miliony. Do Torunia trafi mobilne centrum dowodzenia

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskappress.pl

Nowe radiowozy, drony oraz trzy supernowoczesne „mobilne centra dowodzenia” trafią do policjantów w regionie. Toruń otrzyma jedno ze wspomnianych centrów dowodzenia.

Symboliczne przekazanie nowego sprzętu dla policji odbyło się niedawno w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Marszałek województwa Piotr Całbecki przekazał go insp. Marcinowi Woźniakowi pierwszemu zastępcy komendanta wojewódzkiego.

Przyjechali też szefowie komend z regionu, dowódca oddziału oraz policjanci jednostek, do których trafi sprzęt.

Nowy sprzęt dla policjantów w regionie warty jest 4

mln 285 tys. zł. Zakupiony został dzięki unijnym funduszom, a konkretnie z programu „Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027” - stąd pochodziło 2 mln 785 tys. zł dotacji.

Co posiada mercedes sprinter?

Najcenniejsze sprzęty to trzy tzw. mobilne centra dowodzenia - samochody marki Mercedes Sprinter z kompleksowym wyposażeniem na sytuacje kryzysowe. Trafią do Torunia, Bydgoszczy i Włocławka. Warte są w sumie 2 mln 099 tys. zł. A co potrafią?

- Każdy pojazd ma zapewnione niezależne źródło zapewniające energię elektryczną (generatory prądu) oraz oświetlenie obszaru (mobilne maszty oświetleniowe). Ponadto wozy posiadają wyposażenie do zabezpieczania zdarzeń kryzyso-



Do Torunia trafi „mobilne centrum dowodzenia”, czyli mercedes z wyposażeniem na sytuacje kryzysowe

wych: mobilne centrum dowodzenia, namiot ratowniczy z nagrzewnicą i przyczepą, termowizory obserwacyjne i sprzęt informatyczny. Wozy umożliwią sprawne przemieszczanie się funkcjonariuszy oddziałów

prewencji na tereny, gdzie zaistnieje sytuacja nadzwyczajna, katastrofa naturalna czy awaria techniczna- objaśnia policja.

Taki samochód pozwala na rozwinięcie w rejonie akcji nowoczesnego, w pełni autono-

micznego stanowiska dowodzenia oraz jest wyposażony w systemy łączności i wymiany informacji zapewniające efektywną współpracę różnych służb oraz komunikację ze stacjonarnymi stanowiskami kierowania.

Nowe radiowozy i drony. Gdzie trafią?

Policjanci w regionie otrzymali też 10 nowych radiowozów oraz 8 dronów.

Dziesięć samochodów marki Toyota Proace przystosowanych jest do przewozu dwóch funkcjonariuszy oraz dwóch psów w boksach. Podniesienie to jakości transportu psów służbowych, bezpieczeństwo podczas podróży oraz czas dotarcia na miejsce zdarzenia.

Te auta przeznaczone są dla komend: w Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Chełmnie, Grudziądzu, Nakle nad

Notecią, Radziejowie, Sępólnie Krajeńskim, Świeciu, Wąbrzeźnie oraz dla Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy.

Osiem dronów natomiast wspomagać będzie kujawsko-pomorskich policjantów m.in. w realizacji działań związanych z wystąpieniem sytuacji kryzysowych np. pożary lasów czy składowisk odpadów powodzi, zniszczenia po wichurach.

Drony służyć będą też do monitorowania obszarów zagrożonych wystąpieniem klęski żywiołowej lub poważnej awarii i sprawdzą się również w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych prowadzonych na dużych obszarach, często trudnodostępnych.

Cztery drony trafią do KWP w Bydgoszczy, a po jednym do komend w Grudziądzu, Mogilnie, Radziejowie i Tucholi. ©

AKCJA CHARYTATYWNA



0011434999

Drogowa fuszerka z ulicy Kujawskiej poszła do poprawki

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Nie brakuje kontrowersji dotyczących trwających w Toruniu inwestycji i remontów drogowych. Dotyczą zwłaszcza dwóch ulic w lewobrzeżnej części miasta.

Z końcem lipca rozpoczął się remont 860-metrowego odcinka ulicy Kujawskiej między placem Armii Krajowej a skrzyżowaniem z ulicą Dybowską.

Wymiana górnej warstwy nawierzchni jezdni na odcinku Kujawskiej trwała przez sierpień. Pojawiło się tu nowe oświetlenie. Nie zakończył się za to remont zatok autobusowych. Jest w nich nowa betonowa nawierzchnia, ale są ogrodzone i niedostępne. Autobusy MKK zatrzymują się na tymczasowych przystankach.

Jak długo to potrwa i jaki jest jego powód?

- Po prostu nie jest to dobrze wykonana robota. Inspektor nadzoru zakwestionował efekt prac w zatokach. Powstała tu betonowa kaszka. Trzeba beton rozkuć, usunąć i wylać nim zatoki jeszcze raz - mówił podczas niedawnej konferencji prasowej

dotyczącej inwestycji i remontów drogowych dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu Ireneusz Makowski.

Nowa nawierzchnia w zatokach ma się pojawić w najbliższych tygodniach. Po wymianie oczywiście wrócą do nich autobusy.

Budowa na Poznańskiej

Od tygodni wielkie kontrowersje budzi inwestycja realizowana w innej części lewobrzeżnego Torunia.

Chodzi o budowę drogi rowerowej z chodnikiem i tzw. ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż prawie dwukilometrowego odcinka ulicy Poznańskiej, między ulicami Andersa a Szubińskiego. W zakresie inwestycji jest też przebudowa zjazdów do posesji, zatok autobusowych i oświetlenia ulicznego.

Całkowity koszt zadania to prawie 4 miliony złotych.

W 85 procentach zostanie pokryty z pozyskanego przez miasto dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wykonawcą, na zlecenie MKZ, jest firma Bruksystem.

Prace na Poznańskiej rozpoczęły się latem. Okoliczni mie-



Zatoki przy przystankach na ulicy Kujawskiej ciągle są niedostępne dla autobusów MKK

skańcy od miesięcy mają zastrzeżenia od ich przebiegu, braku widocznych efektów robót i przedłużających się w czasie utrudnień w dostępie do posesji. Wykonawca był dyscyplinowany przez MKZ i wzywany do ich usprawnienia prac.

- Wykonawca inwestycji na Poznańskiej zapewnia, że do-

trzymać wyznaczonych na koniec roku terminu jej zakończenia - mówił podczas wspomnianej konferencji prasowej prezydent Torunia Paweł Gulewski.

Byle do wiosny

Kontrowersji nie brakowało też wokół podobnej,

trwającej od czerwca, inwestycji na ulicy Sobieskiego. Zaplanowano budowę drogi rowerowej i chodnika po jej stronie wschodniej oraz przebudowę chodnika do parametrów ciągu pieszo-rowerowego po stronie zachodniej. W zakresie prac znalazła się też przebudowa zatok autobusowych i zjazdów do posesji, budowa i przebudowa oświetlenia ulicznego, kanalizacji deszczowej oraz inne infrastruktury podziemnej.

Przy okazji tej inwestycji nawierzchnia jezdni na ulicy Sobieskiego miała zostać wymieniona tylko na najbardziej zniszczonych fragmentach.

Właśnie ta zapowiedź wzbudziła kontrowersję. Ostatecznie nowa nawierzchnia pojawia się na całym odcinku Sobieskiego, między placem Pokoju Toruńskiego a placem Skarbka. Rozszerzenie zakresu inwestycji powoduje, że zakończy się ona nie w grudniu obecnego roku, ale w pierwszym kwartale przyszłego.

Z ostatniego meldunku MKZ z Sobieskiego wynika, że na odcinku między ulicami Olbrachta a Prądkońskiego wybudowano kanalizację deszczową i ułożono podbudowę pod

przyszłą drogę rowerową. Z kolei od Garbatego Mostka do wiaduktu Kościuszki, po stronie zachodniej, wykonano już ciąg pieszo-rowerowy.

Nowe chodniki, droga rowerowa i wszystkie roboty podziemne zostały wykonane na odcinku od ronda na placu Pokoju Toruńskiego do ulicy Podchorążych.

- W trakcie budowy jest chodnik po stronie wschodniej, na odcinku od Garbatego Mostka do Olbrachta. Powstaje także chodnik wraz ze ścieżką rowerową oraz zatoka autobusowa na odcinku od Olbrachta do Prądkońskiego. Prace trwają także na skrzyżowaniu ulic Olbrachta i Sobieskiego. Obecnie wykonujemy tu kanalizację deszczową - wyjaśnia Filip Jakubowski, kierownik budowy z ramienia wykonawcy, którą jest firma Bud-West.

Firma Bud-West na zlecenie MKZ buduje - za 2,5 mln zł - także rondo u zbiegu ulic Legionów i Polnej. W połowie października zostało udostępnione dla ruchu w części relacji.

- W pełni będzie przejezdne za kilka dni - zapowiedział dyrektor Ireneusz Makowski. ©©

Minimalna lub ciut więcej oraz premia raz na... „ruski rok”. Tak zarabia się w naszym regionie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Myślicie, że to jest przyjemne zarabiać jako spawacz 4500 złotych na rękę? Kpina totalna! - skarży się mieszkaniacz naszego regionu w znanym serwisie z opiniami o pracodawcach. GUS wyliczył więcej.

Żeby dowiedzieć się, ile faktycznie można zarobić w kujawsko-pomorskich firmach, wystarczy kliknąć w portal Go-Work.pl

z opiniami o pracodawcach. Często osoby, które aplikują na dane stanowisko i w danej firmie, pytają w serwisie m.in., ile tam płacą. To ile?

Wybieramy najpierw dużą i znaną firmę z dużego miasta naszego regionu (celowo nie podajemy nazwy).

Oto fragment wpisu z 19 listopada:

„Podwyżki? Zapomnij! Zarabiasz gorzej niż sprzątaczką. Myślicie, że to jest przyjemne mieć jako spawacz 4500 zł na rękę miesięcznie? Kpina totalna! Ponadto nie rozumiem, jak na tym samym stanowisku może być różnica 10 zł

na stawce godzinowej. I nikt mi tego nie potrafi wytłumaczyć, a związki zawodowe? Nie wiem, co one w ogóle tutaj robią”.

„Wyzysk i Januszek w całej okazałości”

Dla równowagi sprawdzamy również informacje o niedużej firmie w mniejszej miejscowości: „Praca tam jest okropna. Wyzysk i Januszek w całej okazałości. Cwaniactwo. Minimalna albo ciut więcej lub z łaską 200 zł więcej premii, „raz na ruski rok” (przypominajmy, że najniższa płaca to aktualnie ok. 3600 zł netto).

A teraz najnowsze, oficjalne dane GUS, które podsumowują cały 2024 rok w 16 polskich województwach.

Jak wypada Kujawsko-Pomorskie? Marnie, choć to... delikatnie powiedziane.

Średnia płaca w naszym regionie za 2024 rok to 7322,89 zł brutto miesięcznie, czyli ok. 5350 zł netto.

Gorzej jest tylko w trzech województwach: najmniej w Warmińsko-Mazurskim - 7133, 90 zł brutto (5190 zł netto), a „gonią” nas jeszcze

tylko mieszkańcy Podkarpackiego ze średnią pensją w wysokości 7175, 92 zł brutto (5221 zł netto) i Świętokrzyskiego - 7236, 58 zł brutto (5263 zł netto).

Dlaczego jest u nas aż tak źle? - pytamy Łukasza Glińskiego, prezesa Pracodawców Pomorza i Kujaw.

- To nie jest dobra wiadomość - zaczyna szef PPIK. - Jako Kujawsko-Pomorskie jesteśmy jedynie przed najmniej rozwiniętymi regionami w kraju. Nie pozostaje nam w takiej sytuacji nic innego, jak zadbać o inne elementy warunków pracy i życia mieszkańców. Najważniejsze, aby ich nie ubywało, a najlepiej aby przybywało. Mam na myśli takie elementy, jak zagospodarowanie czasu wolnego młodego człowieka, kształcenie młodych ludzi w kierunkach najbardziej oczekiwanych przez lokalny biznes, aby nie poszukiwali pracy poza regionem. To również łatwa dostępność do żłobków, przedszkoli i szkół, a ponadto sprawna komunikacja miejska, duża dostępność i atrakcyjność oferty kulturalnej. Resztą zajmą się przedsię-



Gorzej niż u nas płacą tylko firmy na Warmii i Mazurach, Podkarpaciu i w województwie świętokrzyskim

biorcy, o ile będzie przybywało dobrych, dużych podmiotów gospodarczych, będą powstawały nowe parki przemysłowe, to wynagrodzenia w naturalny sposób wzrosną. Taka jest nadzieja.

Dobrze by było zarabiać jak w bardziej rozwiniętych, bogatszych częściach Polski. Najlepiej płacili w 2024 roku - bez niespodzianek - na Mazowszu, to aż 9488,94 zł brutto (6798 zł netto), na Dolnym Śląsku - 8

359, 59 zł brutto (6 028 zł netto) i w Małopolsce - 8 249, 31 zł brutto (5 953 zł netto).

Niskie koszty życia, jak w Bydgoszczy?

I na koniec kilka opinii o średnich płacach w poszczególnych regionach naszego kraju.

Gawron: „Nie ma Polski A i B, to duże miasta podnoszą średnią. Warszawa, Gdańsk, Kraków, Wrocław, Poznań. A na drugim biegunie jest Olsztyn, Rzeszów, Bydgoszcz. Jednak i koszty życia w tych miastach są niższe”.

Marcus: „Trzeba wziąć się wreszcie za tych, którzy wyjeżdżają za granicę do pracy. I rozliczać ich z faktycznych zarobków, a nie tylko tych wykazanych w Polsce. Bo wychodzi na to, że na Kujawach i Pomorzu to chyba tylko same samotne matki na socjale, a ojcowie gdzie? Na robotcie w Niemczech lub Holandii”.

Ela tak kończy dyskusję: „Średnie pensje przerzucmy na kuchnię. Jeden wciną kapustę, drugi mięso, ale razem wcinają bogi”. ©©

Konsultacje w sprawie budżetu i komunikacji na Wrzosa i Jar

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W Toruniu rozpoczyna się kolejna seria konsultacji społecznych. Obejmuje ona kwestie związane z Budżetem Obywatelskim, jak i rozwiązania komunikacyjne na Wrzosa i Jarze.

Trwające obecnie działania są kontynuacją wcześniejszych konsultacji diagnostycznych, zakończonych w styczniu 2025 roku.

Mieszkańcy opiniowali m.in. sposób składania projektów BO, podział pieniędzy, ocenę projektów, w tym odwołania oraz poprawność składania projektów czy przebieg głosowania.

Wnioski zostaną ponownie przeanalizowane podczas rozpoczynającego się etapu, tym razem w formie warsztatowej oraz otwartej dyskusji.

Zaplanowano dwa spotkania. Pierwsze odbędzie się we wtorek, 2 grudnia w godzinach 17.00-19.00 w Toruńskim Laboratorium Miejskim przy ul. Bydgoskiej 52. Spotkanie ma



FOT. ARCHIWUM

W Toruniu rozpoczyna się kolejna seria konsultacji społecznych (zdjęcie ilustracyjne)

charakter otwarty i skierowane jest dla wszystkich mieszkańców zainteresowanych zmianami w BO. 4 grudnia w tym samym miejscu i godzinach, odbędzie się spotkanie dedy-

owane osobom składającym wnioski do Budżetu Obywatelskiego, które chciałyby podzielić się swoimi uwagami i zaproponować zmiany. W tym przypadku obowiązują zapisy, które przyjmowane są drogą mailową do 4 grudnia, do godziny 12.00, pod adresem konsultacje@um.torun.pl.

Wciąż można przesyłać także uwagi i propozycje dotyczące zmian w BO. Można zrobić to zarówno mailowo - konsultacje@stabilo.org.pl, jak i tradycyjnie pocztą (z dopiskiem „Regulamin BO”) na adres: Fundacja Stabilo, ul. Fosa Staromiejska 30/6, 87-100 Toruń.

Oprócz konsultacji o Budżecie Obywatelskim prowadzone będą także konsultacje dotyczące poprawy dostępności komunikacyjnej dla osiedli Wrzosa i Jar. To odpowiedź na sygnały mieszkańców dotyczące problemów związanych z płynnością ruchu, bezpieczeństwem oraz ograniczoną liczbą możliwości wyjazdu z niektórych części osiedli.

Wśród lokalizacji najczęściej zgłaszanych jako wyma-

gające zmian znalazły się m.in. Rondo Watzendorfa - Ugory, połączenie ulic Zbożowej i Strobana, Rondo Polna - Forteczna oraz kolejne etapy zagospodarowania drogowego na obszarze Jaru. Jednym z głównych punktów działań będzie wypracowanie wariantu organizacji ruchu umożliwiającego sprawniejszy i bezpieczniejszy wyjazd z osiedla w rejonie ul. św. Jana Bosko.

Spotkania konsultacyjne związane z tematyką komunikacyjną zaplanowano na 25 i 27 listopada. Pierwsze odbędzie się w Zespole Szkół Muzycznych przy ul. Szosa Chełmińska 224/226, drugie natomiast w filii Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Grasera 1. Oba rozpoczyna się o godzinie 17.00. W trakcie spotkań przewidziano część prezentacyjną, dyskusyjną i warsztatową, a mieszkańcy będą mogli zgłaszać własne uwagi i wskazywać rozwiązania, które uznają za najbardziej potrzebne. Uwagi dotyczące komunikacji można również przysłać mailowo, również na adres konsultacje@stabilo.org.pl ©

Siał postrach w okolicy. Sąd orzekł, że ma iść do szpitala psychiatrycznego

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Ireneusz D. odpowiadał przed sądem w Toruniu za rozbój z siekierą oraz za napad na kobietę w jej domu. Mężczyznę uznano za niebezpiecznego. Trafi do szpitala psychiatrycznego.

Ireneusz D. w nocy z 6 na 7 czerwca ubiegłego roku miał dokonać rozbój w domu znanej mu mieszkanki Świętosławia.

Włamał się wypychając drzwi, a potem wielokrotnie uderzał go trzonkiem siekiery po głowie i innych częściach ciała. Doprowadził w ten sposób ofiarę do nieprzytomności i spowodował u niej poważne obrażenia - dowodziła prokuratura.

Potem Ireneusz D. miał ukraść koszulę w kratę, spodnie i buty o łącznej wartości 170 zł.

Od zarzutu dokonania tego rozbój Sąd Okręgowy w Toruniu oskarżonego uniewinnił. Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, jednym z powodów mogła być niewiarygodność po-

krzywdzonego. Więcej będzie wiadomo po wydaniu pisemnego uzasadnienia wyroku.

Wcześniej, bo 11 kwietnia ubiegłego roku, Ireneusz D. zaatakował znaną mu kobietę we wsi Miliszewy. Wybił szybę w drzwiach jej domu, otworzył je sobie od wewnątrz i wparował do środka. Wtedy zgłosił kobiecie koszmar.

Groził jej śmiercią i wulgarnie ją wyzywał. Gdy uciekała, chwycił za włosy, szarpał i przewrócił. Ciągnął po podłodze - ustalono w prokuraturze.

W tym przypadku sąd sprawstwa Ireneusza D. nie kwestionował. Postępowanie jednak umożliwiło z uwagi na niebezpieczność mężczyzny spowodowaną upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym, powikłanym z zespołem zależności alkoholowej. Stąd też decyzja o skierowaniu mężczyzny do zakładu psychiatrycznego.

Prokuratura w Golubiu-Dobryniu będzie się od tego wyroku odwoływać. Nie zgadza się z uniewinnieniem oskarżonego od zarzutu rozbój.

©

AUTOREKLAMA

2011428685

Uśmiechnięty Dzień!



KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Co zrobić, żeby wygrać?

Wspólnie stwórzcie pracę dowolną techniką plastyczną na temat:
*„Elfy to najlepsi przyjaciele Świętego Mikołaja.
 Jak wyobrażasz sobie ich krainę?”*
 i prześlijcie do nas zgłoszenie!

Szczegóły akcji oraz regulamin na nowosci.com.pl/usmiechnietydzien25
 Na zgłoszenia czekamy **do 3 grudnia**

ORGANIZATORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



Nie tylko z własnej kieszeni.

Jak sfinansować rozwój firmy w 2026

Im bliżej roku 2026, tym więcej przedsiębiorstw intensywniej planuje przyszłoroczne inwestycje i szuka nowych źródeł ich finansowania. Polskie firmy dobrze radzą sobie z międzynarodową niestabilnością, rosnącą konkurencją i zagrożeniami płynącymi z rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a resztą świata. Nadal jednak wyzwaniem, które wpływa na tempo rozwoju sektora MŚP, pozostaje kwestia dostępu do kapitału.

Tymczasem zachowanie elastyczności i dobre przygotowanie do zmian to nieodzowne warunki dla właścicieli firm, którzy chcą się rozwijać. W czasach, gdy tradycyjne finansowanie komercyjne nie nadąża za potrzebami MŚP, alternatywne opcje pozyskania kapitału stają się coraz powszechniejszym rozwiązaniem. W tym kontekście pakiet usług finansowych oferowany przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. charakteryzuje wyjątkowość, jak na polskie warunki, elastyczność. Planując rozwój, warto wziąć pod uwagę m.in. europejski program InvestEU czy też uruchomione właśnie pożyczki pod dotację – choć katalog możliwości jest zdecydowanie większy.

Unijna skarbonka

O środkach, jakie Polska poszukiwała w ramach KPO, mówiło i pisało się już bardzo dużo. Większości umknął jednak fakt, że samo ich pojawienie się to tylko pierwszy z wielu etapów, które prowadzą do ich realnego oddziaływania na koniunkturę. Tak naprawdę dopiero w przyszłym roku środki te zaczną być widoczne w polskiej gospodarce. Również dlatego, że każdy beneficjent przechodzi ze swoim projektem kilka etapów: złożenie wniosku w ramach ogłoszonego naboru o dofinansowanie, podpisanie umowy oraz ostatecznie złożenie wniosku o płatność na podstawie poniesionych wydatków kwalifikowalnych.

Przypomnijmy, że w obecnej perspektywie budżetowej UE na lata 2021–2027 Polska, podobnie jak w poprzednich latach, pozostaje największym beneficjentem środków z Polityki Spójności. Przyszły rok ma być kluczowy, biorąc pod uwagę pulę środków finan-



sowych do wykorzystania dla polskich firm. Na stole jest nadal ponad 150 mld zł. Największe możliwości otworzą się dla projektów dotyczących cyfryzacji, zielonej transformacji, automatyzacji procesów oraz badań i rozwoju. Według harmonogramu opublikowanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej najwięcej naborów zaplanowano w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). W 2026 r. kontynuowany będzie flagowy konkurs „Ścieżka SMART”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród firm w 2024 i 2025 r. To jeden instrument łączący komponenty badawczo-rozwojowe, wdrożeniowe, cyfrowe i ekologiczne. Z danych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że w poprzednich naborach średnia wartość dotacji dla firm z sektora MŚP w ramach FENG sięgała 2–3 mln zł. Z kolei większe przedsiębiorstwa otrzymywały wsparcie nawet do 20 mln zł.

Według najnowszych danych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej,

do 11 listopada br., w ramach programów krajowych i regionalnych złożono 65 tys. wniosków o dofinansowanie projektów o wartości wydatków kwalifikowalnych sięgającej ponad 500 mld zł, przy czym dofinansowanie wyniosło blisko 400 mld zł. W 2026 r. mechanizm ma być kontynuowany, przy czym resort zapowiada uproszczenie procedur aplikacyjnych i skrócenie czasu oceny wniosków.

Najpierw wydatki, potem wsparcie

Dotacje są dobrym narzędziem, ale droga do ich wykorzystania bywa kosztowna. Zawsze wiąże się z koniecznością poniesienia nakładów na przygotowanie dokumentacji oraz zapewnienia finansowania projektu zanim dotacja trafi na konto i zostanie rozliczona cała inwestycja bądź jej kolejny etap. – Rozmawiając z naszymi klientami, zidentyfikowaliśmy jeszcze jedną ważną lukę finansową. To sytuacja, w której rozliczenie poszczególnych etapów projektu przesuwa się w czasie. Aby temu zapobiec, przygotowaliśmy Pożyczkę Rozwojową

pod Dotację, która usuwa tę barierę, zapewniając przedsiębiorstwom stabilny dostęp do finansowania na każdym etapie realizacji projektu, czyli zanim cała dotacja lub zaliczki trafią na rachunek firmy – wyjaśnia Jarosław Kała, Dyrektor Departamentu Produktów Finansowych, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Dzięki temu firmy mogą skutecznie planować wydatki, realizować inwestycje zgodnie z harmonogramem i szybciej skorzystać z dostępnych funduszy. Dodatkowym atutem tego produktu jest nawet 15-letni okres spłaty oraz możliwość otrzymania dodatkowych środków po rozliczeniu dotacji na finansowanie bieżącej działalności. – Mamy naprawdę bardzo ciekawy produkt, który może dać firmie zabezpieczenie finansowe niezbędne do realizacji projektów i możliwość sfinansowania do 90% wartości inwestycji brutto, gdy dotacja jest wypłacana po zakończeniu projektu, ale możemy też sfinansować do 90% wartości inwestycji brutto pomniejszonej o otrzymane zaliczki. W każdej opcji minimalny

wkład własny przedsiębiorcy to 10% inwestycji brutto – podkreśla Jarosław Kała.

InvestEU: gwarancja dla firm

Coraz większe znaczenie w finansowaniu przedsiębiorstw mają instrumenty, w których część ryzyka przejmuje strona publiczna. Dobrym przykładem jest program InvestEU. W praktyce działa to tak, że firma może otrzymać pożyczkę lub finansowanie, nawet jeśli nie ma wystarczającego majątku, który mogłaby dać pod zabezpieczenie. Zamiast tego zabezpieczeniem staje się gwarancja z programu InvestEU – czyli po prostu „poręczenie”, że część zobowiązania zostanie spłacona z gwarancji, jeśli przedsiębiorca nie będzie w stanie go spłacić.

– Dla przedsiębiorcy oznacza to większą swobodę. Nie trzeba zastawiać maszyn czy innych kluczowych aktywów, a mimo to można pozyskać finansowanie na rozwój lub utrzymanie płynności – wyjaśnia Jarosław Kała.

ARP S.A. oferuje pożyczki i produkty finansowe objęte gwarancją InvestEU – zarówno na inwestycje,

jak i na bieżącą działalność. Co istotne, duża część tych instrumentów jest przeznaczona dla projektów związanych z zieloną transformacją – zarówno dla firm, które już działają w sposób przyjazny środowisku, jak i tych, które dopiero chcą się rozwijać w tym kierunku. Dzięki temu przedsiębiorstwa mogą realizować ambitne projekty modernizacyjne i ekologiczne, które bez wsparcia gwarancyjnego byłyby znacznie trudniejsze do sfinansowania.

Polska Strefa Inwestycji – wciąż niedoceniona szansa

Warto również przypomnieć o możliwościach, jakie daje inwestowanie w ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI). To rozwiązanie, które wciąż pozostaje niedostatecznie wykorzystywane, mimo że zapewnia dostęp do jednej z najbardziej atrakcyjnych form wsparcia – przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienia podatkowe sięgające nawet 70 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Obecnie zwolnienie podatkowe można uzyskać praktycznie w całym kraju, również realizując inwestycje na własnych gruntach. Co ważne, to zwolnienie obowiązuje nawet do 15 lat i dotyczy również reinwestycji, a to znacząco poprawia efektywność finansowania projektów.

Na rozwój i bieżącą działalność niebagatelny wpływ ma finansowanie – to, z którego już korzystamy, i to, po które chcemy sięgnąć dopiero w przyszłości. Wybór właściwego rozwiązania i jego zróżnicowanie staje się nie tylko kwestią strategii, ale też warunkiem przetrwania firmy. Źródła i sposoby finansowania warto dopasowywać do potrzeb, możliwości i celów strategicznych firm, zwłaszcza że każdy z nich inaczej wpływa na kondycję finansową przedsiębiorstwa.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. od ponad 30 lat wspiera rozwój polskich firm oraz transformację krajowej gospodarki. Oferuje finansowanie dopasowane do potrzeb przedsiębiorstw – od inwestycji w nowe obiekty i modernizację parku maszynowego po kapitał obrotowy. Propozycja ARP S.A. to finansowanie oparte na różnorodnych i bezpiecznych produktach w elastycznej formie.

Wyjątkowa wystawa szopek w Muzeum Etnograficznym w Toruniu

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

W toruńskim Muzeum Etnograficznym trwa wystawa bożonarodzeniowych szopek. Będzie czynna do połowy lutego 2026 roku.

Wystawa prezentuje ok. 100 eksponatów. Jest to część bogatego zbioru, który ostatnio w toruńskim muzeum pokazywany był w 2007 r. Od tego czasu kolekcja wzbogaciła się o wiele ciekawych obiektów, głównie szopek rzeźbiarskich, pozyskanych m.in. od znanych kolekcjonerów sztuki ludowej.

Od schematycznych po wieloelementowe

- Na ekspozycję wybraliśmy dzieła wykonane przez nieprofesjonalnych artystów z całej Polski o bardzo różnorodnym charakterze: od rzeźb schematycznych, surowych, niepolichromowanych, po cieszące oko kolorami wieloelementowe kompozycje - mówi autorka wystawy, Hanna Łopatyńska, kierowniczka Działu Folkloru

i Kultury Społecznej Muzeum Etnograficznego w Toruniu. - Oprócz nich pokazane są rekwizyty kołędnicze, ilustrujące zwyczaj chodzenia z szopką w różnych regionach: od Kaszub po Podhale.

Ich twórcami często byli sami kołędnicy, a najstarsza szopka pochodzi z lat 30. XX w., a wykorzystywane w niej kukiełki z XIX w. Atrakcją jest także możliwość wysłuchania nagrania kujawskiej szopki w wykonaniu Józefa Zimeckiego, szopkarza urodzonego w 1888 roku.

Szopki z orzecha lub pomarańczy

Na wystawie nie zabrakło barwnych szopek krakowskich, nawiązujących wyglądem do architektury tego miasta, od 2018 stanowiących kulturowe dziedzictwo UNESCO. Ekspozycję uzupełniają szopki domowe, tradycyjnie ustawiane pod choinką, wykonane z różnorodnych, czasem zaskakujących materiałów, np. z łupiny orzecha lub skórki pomarańczy. ©

Na tropie twierdzy i pierwszych toruńskich fotografów

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Muzeum Okręgowe zaprasza na ciekawe spotkania. O pierwszych toruńskich fotografach i fortyfikacjach Torunia widzianych z lotu ptaka.

Na 26 listopada załoga Muzeum Twierdzy Toruń przygotowała wspaniałą kolekcję lotniczych zdjęć miasta.

„W 1920 r. rozpoczęto prace związane z rozbiórką części fortyfikacji XIX-wiecznej twierdzy. Zniwelowano większość umocnień ziemnych, otaczających centrum miasta oraz kilka budowli obronnych, znajdujących się w ich obrębie - czytamy w zaproszeniu MTT. - Pozwoliło to na uzyskanie terenów wykorzystanych m.in. do budowy gmachów użyteczności publicznej, do dziś spełniających swoją funkcję. W tym czasie piloci 4. Pułku Lotniczego, w ramach ćwiczeń, regularnie fotografowali miasto. Dziś dzięki ich zdjęciom można obserwować zanikanie obiektów



FOT. ZE ZBIORÓW MUZEUM OKRĘGOWEGO

Czwartkowe spotkanie w Domu Eskenów będzie poświęcone pierwszemu toruńskiemu fotografom

wewnętrznego systemu fortyfikacji, zastępowanych przez nową architekturę”.

Poza zdjęciami przedwojennymi Adam Kowalkowski, który poprowadzi środowe spotkanie, pokaże również ciekawy zbiór zdjęć powojennych.

Taką fotograficzną podróż przez lata i przestworza Muzeum Twierdzy Toruń już raz zorganizowało, spotkanie cie-

szyło się jednak tak wielkim zainteresowaniem, że na prośbę zainteresowanych, w środę o godz. 17.30 przy Wałach gen. Sikorskiego 23 zostanie ono powtórzone. Wstęp wolny.

W czwartek zapraszamy w gościnne progi Muzeum Historii Torunia przy ul. Łaziennej 16. O godz. 17 w Domu Eskenów, w ramach cyklu Tajemnice Toruńskich Historii dr Alicja Su-

mowska zabierze wszystkich zainteresowanych na poszukiwania pierwszych toruńskich fotografów.

Czwartkowe spotkanie ma tytuł „Nie tylko Jacobi”, dzięki niemu zatem będzie można sobie ciekawie uzupełnić obraz z czasów, gdy twarze mieszkanki i mieszkańców miasta były utrwalane nie tylko na płótnie obrazów, ale również na płytach dagerotypicznych czy negatywach pozwalających na tworzenie wielu odbitek.

Technika zaglądała zresztą nie tylko przez obiektyw aparatów, ale również do zakładów fotograficznych. Jeśli zatem ktoś chciałby się dowiedzieć, który fotograf chwalił się telefonem, widną elektryczną, polecał swoje usługi również w niedziele i święta, ten nie powinien czwartkowego spotkania ominąć.

- Pokażemy przede wszystkim zdjęcia mieszkańców Torunia - mówi dr Alicja Sumowska. - Może ktoś rozpozna na nich jakiegoś swojego przodka?

Wstęp jest bezpłatny. ©

TV TORUŃ

WTOREK, 25 LISTOPADA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.50 33 Energa CamerImage (6)
11.10 Magazyn Kujawsko-Pomorski
11.30 Kujawsko-Pomorskie Bieszczady
11.40 Fitness- Marta Wirchowska (3)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 2 telewizyjnej szafy- listopad
16.45 Kolekcjoner złota
17.00 Ludzie nauki Kujaw i Pomorza- Walter Nerst
17.20 Złote gody- listopad
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Magazyn Kujawsko-Pomorski
18.55 Bulwar sztuki- listopad
19.40 Puszek- premiera w Bajku Pomorskim
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 33. Energa CamerImage (6)
21.10 7 dni sportu
21.30 Kujawsko-Pomorskie Bieszczady
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Bulwar sztuki- listopad



Sportowe podsumowanie minionych siedmiu dni

Program „Siedem Dni Sportu” to podsumowanie najciekawszych sportowych wydarzeń mijającego tygodnia w naszym mieście. Zawiera wywiady, relacje, komentarze oraz najciekawsze fragmenty pojedynków z udziałem toruńskich sportowców i drużyn. Kolejny odcinek tego cyklicznego programu wyemitowany zostanie dziś w Telewizji Toruń o godzinie 21.10.

Telewizja Toruń zaprasza również na relację z Teatru Baj Pomorski, który przygotował

kolejną premierę dla bardzo małych widzów.

Tym razem jest to Puszek autorstwa Marty Guśniowskiej w reżyserii Laury Słabińskiej -Grzędy. Puszek to nie piesek czy kotek, a krokodyl, przesympatyczny bohater najnowszego spektaklu.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego

- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,

ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,

ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski

ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,

ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,

ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,

ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,

ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,

ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,

ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,

Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chelmży,

ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:

tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,

tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku

Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,
poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,

tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek
i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej

w Toruniu, ul. Szeroka 43,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa,

tel. 19 757

Intercity:

tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne,

tel. 703 202 020

Arriva,

tel. 703 302 333

Infolinia kolejowa

dla osób niepełnosprawnych,

tel. 800 022 222 (stacjonarne),

tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

Arriva Bus,

telefoniczny rozkład jazdy,

tel. 703 302 333

MZK Toruń, rozkład jazdy:

mzk-torun.pl

Informacja o rzeczach pozostawionych

w autobusach i tramwajach MZK:

tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,

tel. 56 622 48 87,

telefon interwencyjny: 666 683 377

Ekopatrol Straży Miejskiej,

tel. 56 62 25 877, tel. alarmowy: 986

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,67

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,54

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,80

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 24.11.2025, G. 12:00

FIRMAOTO, CO NAPRAWDĘ DZIEJE SIĘ ZA KULISAMI E-COMMERCE

Black Friday urósł do Black Season

Barbara Wesoła

barbara.wesola@polskapress.pl

W tym roku Black Friday przypada 28 listopada, ale dla branży e-commerce to już dawno przestał być jednodniowy szal zakupów - dziś to początek kilkutygodniowego maratonu promocji.

Okazje rozciągają się na całe tygodnie, a klienci coraz częściej planują zakupy z wyprzedzeniem, porównując ceny i szukając realnych oszczędności zamiast spontanicznych strzałów. Mało kto widzi jednak, że sprzedawcy przygotowują się do tego momentu przez wiele miesięcy - od planowania zatowarowania i logistyki, przez testy serwerów, po kampanie marketingowe. Eksperci pokazują, jak wygląda Black Friday od kulis.

Black Friday to więcej niż jednodniowa wyprzedaż

Black Friday, który w 2025 roku wypada 28 listopada, wyrósł z amerykańskiej tradycji piątku po Święcie Dziękczynienia, ale w polskim e-commerce od dawna nie oznacza już jednego dnia wyprzedaży. Dziś to symbol całego sezonu promocji, od pierwszych akcji w ramach Black Week, przez weekend wyprzedaży, po Cyber Monday (1 grudnia), a potem nawet grudniową dogrywkę świątecznych promocji.

Coraz więcej sieci handlowych rozciąga ofertę na wiele tygodni, a niektóre zaczynają komunikację już w październiku. Dla sklepów internetowych to nie tylko chwyty marketingowy, ale realny sposób na rozłożenie ruchu w czasie i zmniejszenie ryzyka zatorów logistycznych w jednym, rekordowym dniu. W praktyce zakupowy szal Black Friday kończy się dopiero wraz z ostatnimi przedświątecznymi paczkami dostarczonymi do automatów, paczkomatów i punktów odbioru.

- Black Friday pozostaje jednym z najważniejszych momentów w kalendarzu e-commerce, choć jego formuła ewoluuje. Klienci stają się coraz bardziej strategiczni - aż 61% Polaków deklaruje, że czeka na promocje, a 58% planuje zakupy podczas

Black Week - wynika z badania Danae dla Allegro. Co drugi konsument porównuje ceny w różnych sklepach, a niemal połowa korzysta z kuponów i kodów rabatowych. W odpowiedzi na te oczekiwania Allegro wydłuża akcję do Black Weeks, która trwa od 3 listopada do 1 grudnia - wyjaśnia Strefie Biznesu Paulina Ewertowska, senior campaign specialist w Allegro.

Klient jest świadomy, ale wciąż łapie „zakupowy flow”

Dzisiejszy klient wchodzi w sezon Black Weeks dużo lepiej przygotowany niż kilka lat temu. Ma w głowie budżet, w internecie porównywarke cen, a na liście konkretne produkty, na które „poluje”.

- Polscy konsumenci kupują coraz bardziej świadomie: porównują ceny, czekają na realną wartość i korzystają z platform takich jak AliExpress, aby lepiej wykorzystać swój budżet. Dlatego nie traktujemy Black Friday jako jednego dnia. Nasz Festiwal Zakupów 11.11 rozpoczyna się na początku listopada i trwa aż do grudnia, oferując starannie dobrane promocje i zniżki. W tym roku uruchamiamy także Brand+ - przestrzeń dla markowych produktów w przystępnych cenach, wspieraną naszym narzędziem „Best Price Guarantee”. Polscy kupujący deklarują już oszczędności na poziomie 26-50% rok do roku dzięki AliExpress. Nie przegłądają już ofert przypadkowo - planują - komentuje Radosław Kaczmarek, business development team manager w AliExpress.

Kaczmarek zauważa, że „Black Friday pozostaje kluczowym momentem dla handlu, ale jego dynamika się zmienia”. - Odpowiadamy na to przejrzystością cen, szerokim wyborem i wydłużonymi promocjami, zmieniając e-commerce z wyścigu po okazje w bardziej przemyślany sposób osiągania realnych oszczędności - dodaje.

Black Friday w e-commerce zaczyna się latem

Dla takich firm jak Komputronik Black Friday to tylko widoczny finał przygotowań trwających od miesięcy.



FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

Firmy planują Black Week miesiącami, by bezpiecznie udźwignąć zakupowy szczyt

- Czwartym kwartałem roku to tradycyjnie okres największego ruchu w handlu. Dla branży elektroniki użytkowej - laptopów, komputerów, smartfonów czy akcesoriów - to czas, gdy sprzedaż potrafi wzrosnąć kilkukrotnie. To moment, w którym spotykają się dwa zjawiska: realna potrzeba zakupów (święta, prezenty, wymiana sprzętu przed końcem roku) oraz większa aktywność promocyjna sklepów i producentów - mówi Robert Romanowski, dyrektor operacyjny sieci sprzedaży w Komputronik.

Podkreśla, że to przekłada się na intensywną pracę całej organizacji - zwiększanie dostępności produktów, rozwijanie oferty, rozbudowę kanałów sprzedaży online i offline oraz przygotowanie komunikacji promocyjnej tak, by klient „w jednym miejscu znalazł wszystko, czego szuka - w korzystnej cenie i z natychmiastową dostępnością”.

Kulisy tego sezonu to logistyka i planowanie rozpisane są dużo wcześniej.

- Przygotowania do Black Friday zaczynają się wiele miesięcy wcześniej. W praktyce już latem rozpoczynamy proces planowania zatowarowania, analizujemy dostępność modeli, negocjujemy warunki z producentami i ustalamy harmonogramy dostaw. To ogromny wysiłek logistyczny i organizacyjny, który obejmuje wszystkie działy - od zakupów, przez marketing, po IT i obsługę klienta - wyjaśnia Romanowski.

W tym czasie firma zwiększa moce operacyjne centrów logistycznych, wprowadza dodatkowe zmiany w magazynach i rozszerza obsługę w kanałach kontaktu online, tak aby klient niezależnie od formy zakupu miał pewność, że jego zamówienie zostanie zrealizowane szybko i bez komplikacji.

Z dużym wyprzedzeniem pracuje także sektor modowy, chociaż - jak wyjaśnia marka LPP - nie są to jedyne okresy o wysokiej sprzedaży.

- Black Friday i Cyber Monday to kluczowe momenty sezonu sprzedażowego dla marek LPP, szczególnie w kanale online, gdzie obserwujemy najwyższą intensywność ruchu oraz bardzo dynamiczne decyzje zakupowe. Nie są to jednak jedyne okresy o wysokiej sprzedaży. Silne wyniki generują także inne etapy sezonu, takie jak start wiosennych nowości, okres Back to School czy czas przedświąteczny, który w sklepach stacjonarnych pozostaje najbardziej intensywnym okresem zakupowym. Black Week wyróżnia się jednak skalą ruchu oraz tym, jak świadomie klienci przygotowują się do zakupów - komentuje Michał Laskowski, dyrektor e-commerce marki Sinsay, LPP.

Już latem rozpoczynają się analizy dotyczące potrzeb na intensywny czas wyprzedaży pod koniec roku.

- Do Black Week przygotowujemy się z dużym wyprzedzeniem. Pierwszą przymiarkę do planów i potrzeb operacyjnych robimy już w sierpniu, analizu-

jąc stan zatowarowania, pojemność magazynów oraz gotowość systemów. Intensywniejsze i regularne działania rozpoczynają się od drugiej połowy września - wtedy dopinamy kluczowe procesy, przygotowujemy scenariusze obciążeniowe i koordynujemy działania między zespołami e-commerce, retailu, logistyki i obsługi klienta. Równolegle dział marketingu finalizuje kreacje, media i harmonogram komunikacji, aby wejść w Black Week z pełną gotowością - opisuje Laskowski z LPP.

Dla klientów widać te działania dopiero w listopadzie na stronach i w aplikacji, ale w praktyce to efekt kilku miesięcy pracy nad tym, żeby systemy wytrzymały ruch, magazyny dały radę z wysyłką, a kampanie „odpaliły” dokładnie wtedy, kiedy trzeba.

Listopad to logistyczny test

Black Week i świąteczny szczyt to też rekordowe obciążenie magazynów, kurierów i systemów IT - szczególnie w sprzedaży transgranicznej.

Dane z 2024 roku pokazują, że w weekend Black Friday/Cyber Monday sprzedaż cross-border w Europie wzrosła o 19 proc. rok do roku, a ponad 70 proc. europejskich klientów zrobiło zakupy w zagranicznych e-sklepach.

W regionie Europy Środkowo-Wschodniej wartość transakcji transgranicznych ma rosnąć o 15 proc., do 24 mld euro, co dla polskich sklepów oznacza konkretną szansę, ale i konieczność dopięcia logistyki na ostatni guzik - od cut-offów „zamów do...”, żeby zdążyć przed świętami”, po zapytanie zwroty i dostawy do automatów paczkowych.

- Ostatnie tygodnie roku to czas rekordowych wolumenów w logistyce e-commerce. Dane Packeta Poland pokazują, że w 2024 roku liczba przesyłek wysyłanych z Polski wzrosła znacząco w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej. W porównaniu z okresem wrześień-grudzień 2023 liczba paczek do Czech wzrosła o 29,5%, do Słowacji o 297%, a na Węgry o 108%. Największe skoki wolumenów przypadły na listopad i grudzień, co potwierdza, że Black Friday

i okres świąteczny pozostają kluczowym momentem dla sprzedaży transgranicznej. To pokazuje, że polski e-commerce silnie uczestniczy w regionalnym obiegu zakupów, a klienci z Czech, Słowacji i Węgier coraz częściej wybierają polskie sklepy online - mówi Szymon Niewęgłowski, sales director w Packeta Poland.

Dla sprzedawców oznacza to, że samo przygotowanie promocji nie wystarczy - trzeba jeszcze zadbać o to, by paczka dotarła na czas, w przewidywalny sposób i bez „niespodzianek” po drodze.

W branży kurierskiej przygotowania trwają rok

Black Friday, który jest też początkiem sezonu przedświątecznego w sprzedaży to wyzwanie nie tylko dla sklepów i platform sprzedażowych, ale także dla branży kurierskiej. Zapytaliśmy InPost o to, jak wyglądają ich przygotowania.

- Widzimy już wzmożony ruch przed Black Friday i wraz z początkiem sezonu świątecznego. To dla nas kluczowy moment operacyjny, do którego przygotowujemy się przez cały rok, inwestując w infrastrukturę, technologie oraz rozwój sieci maszyn Paczkomat® - wyjaśnia nam Wojciech Kądziołka z InPost.

Firma zwiększa zatrudnienie, a także zmienia komunikację marketingową, aby zachęcić klientów do szybkiego odbierania przesyłek.

- W okresie szczytu paczkowego uruchamiamy dodatkowe zasoby - zwiększamy zatrudnienie sezonowe, wzmacniamy zespoły operacyjne i intensyfikujemy pracę naszych sortowni oraz transportu. Równolegle prowadzimy działania komunikacyjne zachęcające naszych klientów do możliwie szybkiego odbierania przesyłek oraz nie odkładanie zakupów i prezentów świątecznych na ostatnią chwilę. Jest to szczególnie ważne, ponieważ w tym okresie zapotrzebowanie na maszyny Paczkomat® osiąga rekordowe poziomy. Choć chciałbym zapewnić, że także te zakupy zrobione w ostatnich dniach przed świętami będą dostarczone na czas, jak co roku - dodaje. ©©

Kolej w Polsce stała się celem numer jeden. Przeciwnik jest nieuchwytny i potężny

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Brakuje pełnych statystyk, ale na kolei dochodzi do różnego rodzaju cyberataków, co potwierdzają zarówno dane Ministerstwa Cyfryzacji, jak i informacje przekazane bezpośrednio przez pracowników.

Jak wskazuje dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego, wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym. Jednocześnie spółki podejmują działania chroniące przed cyberatakami i nie są to jedynie zabezpieczenia informatyczne.

Zwiększone zainteresowanie grup APT

Ministerstwo Cyfryzacji zapytane o skalę cyberataków na kolei poinformowało, że „w tym roku zaobserwowano kilkanaście ukierunkowanych ataków DDoS na spółki z sektora transportowego, w tym kolejowego”. DDos to atak na system komputerowy lub usługę sieciową, który uniemożliwia ich działanie. Odbywa się to przez zajęcie wszystkich wolnych zasobów. Atak tego rodzaju przeprowadzany jest równocześnie z wielu komputerów.

Jak wskazało MC, „dodatkowe zagrożenie dla sektora i jego pracowników niosą ataki phishingowe, w tym zwłaszcza próby wyłudzenia danych, ale także dystrybucji złośliwego oprogramowania w wewnętrznych systemach”.

– Jeśli chodzi o podsumowanie incydentów za 2025 rok, pełne i dokładniejsze dane będą dostępne po opublikowaniu rocznych raportów, co nastąpi w kolejnym roku – przekazała „Strefie Biznesu” Monika Gembicka z Biura Komunikacji Ministerstwa Cyfryzacji.

Przyjrzyjmy się zatem, jak to wyglądało wcześniej. Jak wynika z danych CSIRT GOV, w 2024 roku ataki na łańcuch dostaw stanowiły istotne, stale utrzymujące się zagrożenie. Sektory transportu, kolejowy, ale i lotniczy, był jednym z głównych celów grup APT.

– Według Raportu o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2024 r. istotnym obszarem wrogiej aktywności w cyberprzestrzeni RP były zagrożenia związane z działaniami grupy APT28, znanej także jako Fancy Bear – kojarzonej z Głównym Zarządem Wywiadów

czyż Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej – GRU. Zgodnie z raportem dobór celów przez tę grupę motywowany był potrzebami cyberszpiegowskimi, a obserwowane ataki były ukierunkowane przede wszystkim na administrację rządową oraz sektor energetyczny i transportowy w Polsce – wyjaśnia Monika Gembicka.

Natomiast CSIRT NASK odnotował w 2024 r. łącznie 565 incydentów w sektorze transportu, co stanowiło 0,5 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów. Dla porównania: w 2023 r. były to w sumie 492 incydenty, które odpowiadały 0,61 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów.

Przy czym, jak wskazuje Oktawian Góral z Zespołu Public Relations i Komunikacji Zewnętrznej NASK, incydenty w sektorze kolejnictwa są zbliżone do tego, co widzimy generalnie w polskich firmach.

– Mam tu na myśli phishing i oszustwa. Notowaliśmy także krótkie awarie systemów biletowych czy wystawionych do internetu systemów monitoringu pociągów, natomiast, co warto podkreślić, nie było to nic, co powodowałoby istotne zakłócenia w ruchu pociągów. Jednocześnie należy zauważyć zwiększone zainteresowanie grup APT polską koleją w związku z wojną w Ukrainie – podkreśla Oktawian Góral.

Nie bez znaczenia jest również to, że w ostatnich latach w całej Europie rośnie liczba cyberataków wymierzonych w sektor kolejowy. Dane Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (ENISA) pokazują, że około 20 procent incydentów w transporcie dotyczy kolei. Do tego nasilają się próby blokowania systemów i wyłudzenia danych.

– W Polsce brak pełnych statystyk, ale odnotowano pojedyncze przypadki zakłóceń łączności i ingerencji w systemy techniczne, co pokazuje, że zagrożenie jest realne także na naszym rynku – mówi dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

Największym wyzwaniem pozostaje rosnąca złożoność zagrożeń i ich ilość

O skalę cyberataków zapytaliśmy również bezpośrednio pracowników kolejowych.

– Na przestrzeni lat spółka odnotowuje różnego rodzaju cyberataki. Ochrona przed nimi obejmuje m.in. zastosowanie oprogramowania zabezpieczają-



Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania kluczowych systemów informatycznych

cego, takiego jak systemy monitorujące, antywirusowe, zaawansowane zabezpieczenia Microsoft, zapory sieciowe, zarządzanie podatnościami czy regularne aktualizowanie oprogramowania, stosowanie silnych, unikalnych haseł oraz uwierzytelniania dwuskładnikowego. Odnotowywane były różnego rodzaju ataki typu ransomware, malware, phishing i DoS/DDoS – informuje Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy PKP Intercity.

Jak przyznaje, głównym wyzwaniem w zakresie cyberbezpieczeństwa jest dostosowanie się do dynamicznie zmieniających się zagrożeń i zaawansowanych technik cyberataków, prowadzonych także przez organizacje powiązane z państwami.

– Spółka wykorzystuje szeroki wachlarz zabezpieczeń systemów odpowiedzialnych za zarządzanie ruchem pociągów oraz działań operacyjnych, w tym systemów handlowych. Prowadzimy programy szkoleniowe, skierowane zarówno do nowo przyjmowanych pracowników, jak i tych zatrudnionych, w szerokim zakresie bezpieczeństwa, w tym uwzględniając cyberbezpieczeństwo. Wykorzystując wewnętrzne narzędzia, pracownicy są informowani na bieżąco o zagrożeniach, zaleceniach i rekomendacjach dotyczących cyberbezpieczeństwa – tłumaczy Maciej Dutkiewicz.

Z kolei na pytanie czy w 2023, 2024 oraz 2025 roku pojawiały się cyberataki, Koleje Małopolskie odpowiedziały: „Tak, odnotowaliśmy ataki w obszarze posiadanej infrastruktury IT organizacji. Zdarzenia zostały zabezpieczone”.

– Spółka Koleje Małopolskie stosuje zabezpieczenia infrastruktury IT oraz zaawansowane systemy monitorujące, które zbierają i analizują w czasie rzeczywistym logi oraz zdarzenia z całej infrastruktury. Regularnie uczestniczymy w szkoleniach z zakresu cyberbezpieczeństwa. Szczególnie skupia-

my się na szkoleniach i konferencjach organizowanych przez branżę transportową. Natomiast dla pracowników prowadzimy platformę e-learningową oraz cyklicznie organizujemy planowane scenariusze ataków – przekazał Departament Promocji i PR Kolei Małopolskich.

Natomiast zespół prasowy Polregio podał, że spółka w latach 2023-2025 nie odnotowała cyberataków zagrażających infrastrukturze informatycznej.

– Sporadycznie dochodziło do przypadków wzmożonego ruchu sieciowego, jednak dzięki obowiązującym w spółce zabezpieczeniom nie wpłynęły one na ciągłość działania naszych systemów – zaznacza jednak Polregio.

Przewoźnik wskazał jednocześnie, że w ostatnich latach zrealizował wiele inwestycji, które zwiększyły jego bezpieczeństwo pod kątem informatycznym.

– Zamierzamy nadal rozwijać się w tym obszarze oraz kontynuować programy szkoleniowe dla pracowników. Chcemy również zacieśniać współpracę z innymi spółkami kolejowymi oraz podtrzymywać proces wymiany wiedzy z ekspertami i wiodącymi firmami – zapewnia zespół prasowy Polregio.

Koleje Mazowieckie również podają, że nie wystąpiły istotne incydenty w zakresie bezpieczeństwa informacji oraz przerwy w działaniu systemów teleinformatycznych. Natomiast „w związku ze wzrostem ilości prób cyberataków zostały wdrożone lub zaktualizowane zabezpieczenia obejmujące w swoim zakresie: uwierzytelnianie wieloskładnikowe (MFA), zapory sieciowe nowej generacji, systemy IPS/IDS, kontrolę dostępu na zasadzie minimalnych uprawnień czy kontrolę dostępu (ACL, RBAC)”.

– Podjęliśmy również te same działania w odniesieniu do segmentacji sieci, szyfrowania transmisji danych (SSL/TLS,

VPN), ochrony antywirusowej, monitoringu infrastruktury teleinformatycznej, backupów, aktualizacji systemów oraz systemów do monitoringu i analizy zdarzeń (SIEM/SOAR) – wyjaśnia Mateusz Kamola z Biura Rzecznika Prasowego Kolei Mazowieckich.

Jak ocenia, największym wyzwaniem pozostają rosnąca złożoność zagrożeń i ich ilość, ciągłe zmiany metod ataków opartych o sztuczną inteligencję oraz podatność pracowników na socjotechnikę.

– Regularnie realizowane są szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa skierowane zarówno do pracowników, jak i kadry zarządzającej. Dodatkowo prowadzone są cykliczne kampanie informacyjne mające na celu podnoszenie świadomości użytkowników w obszarze bezpieczeństwa informacji. Nasza spółka współpracuje z zewnętrznymi ekspertami oraz wyspecjalizowanymi firmami w zakresie audytów bezpieczeństwa oraz testów penetracyjnych – wylicza Mateusz Kamola.

A jak to wygląda w przypadku PKP SKM w Trójmieście?

Ze względów bezpieczeństwa spółka nie ujawnia szczegółowych informacji dotyczących charakteru cyberataków, zastosowanych zabezpieczeń ani procedur reagowania.

– Takie dane mogłyby zostać wykorzystane przez grupy zajmujące się tego typu działalnością – podkreśla Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

– Możemy natomiast potwierdzić, że spółka odnotowuje zdarzenia o charakterze cybernetycznym, a zwiększoną aktywność w tym obszarze obserwujemy od wybuchu wojny w Ukrainie – dodaje.

Jak zapewnia, wszystkie wykryte zdarzenia są analizowane i obsługiwane zgodnie z obowiązującymi procedurami bezpieczeństwa.

– Do tej pory nie miały one wpływu na ciągłość funkcjonowania spółki ani bezpieczeństwo pasażerów – zaznacza Marcin Józefowicz.

Podkreśla przy tym, że przewoźnik cały czas wzmocnia zabezpieczenia zarówno poprzez rozwój narzędzi technologicznych, jak i regularne szkolenia kadry pracowniczej.

– Szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa prowadzone są co roku. Obejmują zarówno pracowników działów IT, jak i kadrę administracyjną, ze szczególnym uwzględnieniem osób nowo zatrudnionych

– podsumowuje rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

„W ostatnich latach obserwujemy coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika”

Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania systemów informatycznych, które wspierają codzienne funkcjonowanie infrastruktury i przewozów.

– To mogą być ataki polegające na blokowaniu dostępu do danych lub systemów, próby kradzieży informacji o pasażerach czy harmonogramach, a także działania mające na celu przeciążenie sieci i unieruchomienie usług. Osobną kategorią są zagrożenia dotyczące systemów technicznych, takich jak sterowanie ruchem czy urządzenia przytorowe. W ostatnich latach obserwujemy też coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika – np. fałszywe wiadomości e-mail, które mają nakłonić pracownika do kliknięcia w podejrzany link. Dlatego oprócz technologii ważne jest też szkolenie i świadomość personelu – precyzuje członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

W jego ocenie największym wyzwaniem jest to, że wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym, więc ich modernizacja i aktualizacje są trudne. Dodatkowo różne zespoły – IT i techniczne – mają czasem różne priorytety, a brak wyspecjalizowanego personelu i skomplikowany łańcuch dostaw utrudniają szybkie reagowanie na zagrożenia. Dlatego, jak podkreśla ekspert, ważne są odpowiednie finansowanie zabezpieczeń i stała współpraca z instytucjami państwowymi oraz innymi operatorami, aby skutecznie chronić ruch kolejowy przed cyberatakami.

– Operatorzy kolejowi w Polsce mają przygotowane plany reagowania na incydenty, które obejmują szybkie odcięcie zagrożonych systemów, przełączenie krytycznych funkcji sterowania ruchem na tryby manualne oraz powiadomienie odpowiednich służb. Obowiązek posiadania takich procedur wynika m.in. z dyrektywy unijnej NIS-2 oraz krajowych regulacji dotyczących infrastruktury krytycznej – podsumowuje dr inż. Wojciech Gamon.

©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

DYWERSJA NA TORACH

Trzecia osoba usłyszała zarzuty

- Prokurator przedstawił Wołodymyrowi B. zarzut pomocnictwa w sprawie aktów dywersji z 15-16 listopada na infrastrukturę kolejową - poinformował w poniedziałek rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak. To trzecia osoba z zarzutami w tej sprawie. Prok. Nowak wyjaśnił, że według ustaleń śledztwa Wołodymyr B. ułatwił bezpośredni sprawcom popełnienie przestępstwa przez pomoc w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec

mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Prokuratura stawia też w tej sprawie zarzuty dwóm obywatelom Ukrainy: Ołeksandrowi K. (39 lat) i Jewhenijowi I. (41 lat). Dotyczą one dokonania aktów dywersji o charakterze terrorystycznym na rzecz wywiadu Federacji Rosyjskiej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Grozi za to dożywocie.

Wcześniej w ramach śledztwa zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów.

PRAGA

Prezydent z wizytą w Czechach



FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Wczoraj Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką udali się z wizytą do Republiki Czeskiej. W Pradze prezydent Polski spotkał się m.in. na Zamku Praskim z prezydentem Czech Petrem Pavlem oraz prawdopodobnym przyszłym premierem tego kraju Andrejem Babiszem.

ŁÓDZKIE

W wypadku zginęły cztery osoby

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło wczoraj w godzinach porannych na trasie S8 w gminie Lututów. Jak poinformowały służby ratunkowe, doszło tam do zderzenia dwóch pojazdów osobowych z dwiema ciężarówkami. W wyniku tego karambolu śmierć poniosły cztery osoby. Na miejscu wypadku lądował śmigłowiec LPR.

Kierujący pojazdem typu bus z niewyjaśnionych dotąd przyczyn najechał na stojące na prawym pasie ruchu pojazdy, wcześniej doszło tu bowiem do pożaru pojazdu ciężarowego. W wyniku tego wypadku śmierć na miejscu ponieśli kierowca busa oraz trójka pasażerów, a piąta osoba z busa została hospitalizowana. (PAP)

EDUKACJA

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało dane z tegorocznej rekrutacji na swojej stronie internetowej. Jak wynika z zestawienia, 1 października pierwszy rok studiów rozpoczęło w sumie nieco ponad 450 tysięcy osób, w tym ponad 335 tys. na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich oraz ponad 115 tys. na studiach drugiego stopnia. To oznacza spadek o około 12 tys. osób w porównaniu do 2024 roku.

„

Do Cyber Legionu zgłosiło się już dwa tysiące osób, z których 99 procent pomyślnie przeszło weryfikację

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, szef MON

Tusk bierze udział w szczycie oraz rozmowach o Ukrainie

(AK, PAP)

redakcja@polskagazeta.pl

Premier Donald Tusk przybył wczoraj do Angoli, gdzie weźmie udział w szczycie Unia Europejska-Unia Afrykańska. Na marginesie tego wydarzenia odbyło się spotkanie szefów rządów i państw UE. Premier przedstawił na nim polski punkt widzenia na plan pokojowy dla Ukrainy.

Wczoraj po godzinie 12.30 premier wystąpił na konferencji prasowej.

Tusk po spotkaniu ocenił, że rozmowa była poważna. Jak dodał, „jest mało powodów do jakiegos hurraoptyzmu”.

- Wszyscy będziemy wspierać ten proces, w którym, daj Bóg, pojawia się szansa na zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej, a przynajmniej jej zawieszenie - powiedział szef polskiego rządu.

Jak podkreślił, jest „pełna zgoda po stronie europejskiej”, że 28 punktów przedstawionych przez USA wymaga pracowania. Dodał, że część z nich jest „nie do zaakceptowania”.

- Szczególnie jest ważne z polskiego punktu widzenia, żeby żadne porozumienie w żaden sposób nie osłabiało Polski czy Europy i naszego bezpieczeństwa - zapewnił premier.

- Żadne porozumienie, nieważne, kto z kim będzie je zawierał, nie może osłabiać czy



FOT. X / KANCELARIA PREMIERA

Donald Tusk na konferencji prasowej w Luandzie w Angoli podsumował spotkanie szefów rządów i państw UE

podważać bezpieczeństwo Polski i całej Europy. Co do tego wszyscy się zgodzili - poinformował.

Premier po spotkaniu liderów UE

Tusk podkreślił, że liderzy Europy chcą, by na Ukrainie zapanała sprawiedliwość i trwały pokój.

- To oczywiste. Będziemy wspierali Ukrainę w dalszym ciągu. Upadek Ukrainy oznacza bezpośrednie zagrożenie dla Polski, mam nadzieję, że wszyscy to zrozumieli, także w Polsce - dodał.

Podkreślił też, że „żadne porozumienie czy warunki poko-

jowe nie mogą faworyzować agresora” i osłabiać Europy, Polski czy Ukrainy.

- Nie ma zgody na to, aby warunkiem pokoju było osłabienie militarne, czyli tak zwane limity, jeśli chodzi o ilość żołnierzy na Ukrainie - mówił.

Zdaniem Tuska „sprawa jest delikatna, bo nikt nie chce zniechęcić Amerykanów i prezydenta Trumpa do tego, aby Stany Zjednoczone były po naszej stronie w tym procesie”.

- Zrobimy wszystko, żeby Stany Zjednoczone były po tej samej stronie. Powinniśmy rozmawiać jako NATO w całości, a nie jakieś poszczególne kraje - oświadczył Tusk.

Według premiera, trzeba podtrzymywać politykę sankcji wobec Rosji. Jak mówił, państwa europejskie są zdeterminowane, aby do posiedzenia Rady Europejskiej w grudniu rozstrzygnąć kwestię zamrożonych aktywów rosyjskich.

- Pojawiają się jeszcze ciągle obawy niektórych państw europejskich, ale jesteśmy o wiele bliżej decyzji, aby te rosyjskie środki, które są w dyspozycji Europy, aby te rosyjskie środki finansowe wspomogły Ukrainę zarówno teraz, jak i na czas odbudowy - podkreślił szef polskiego rządu.

Szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska

W Luandzie, stolicy obchodzącej 50-lecie niepodległości Angoli, rozpoczął się wczoraj 7. szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska (UA). Odbywa się on podczas rotacyjnego przewodnictwa Angoli w UA. Przywódcy 27 państw UE i 55 krajów UA mają rozmawiać o zacieśnianiu współpracy w kluczowych obszarach, takich jak: pokój i bezpieczeństwo, integracja gospodarcza, handel, zielony rozwój, cyfryzacja, migracje i rozwój społeczny.

Szczyt będzie prowadzony wspólnie przez prezydenta Angoli Joao Lourenco i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costę. Unię będzie reprezentować także szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Sztab Generalny chce obywatelskiego kontrwywiadu. Przestrzega Polaków, by nie zostali agentami

(AK, PAP)

redakcja@polskagazeta.pl

Sztab Generalny Wojska Polskiego w opublikowanym w sieci apelu wezwał Polaków, by byli „obywatelami kontrwywiadowcami” i nie stawali się agentami obcych państw „przeznaczonymi na utratę”.

„Przeciętny Polak, niemający nigdy do czynienia ze światem przestępczym czy agenturalnym, nie stanie się typem wro-

giego agenta zawodowego, drogowego zasobu szkolonego dużym nakładem pieniędzy, ale przede wszystkim czasu” - czytamy.

Przestrzega jednocześnie, że jeśli ulegnie manipulacji i oszustwom, to obce siły mogą stworzyć z takiej osoby agenta „przeznaczonego na śmierć”.

„Natomiast silnie zmanipulowany i oszukany może stać się agentem przeznaczonym na śmierć (na utratę). To tacy obywatele, którzy podejmą za parę

złotych (lub poczucie wyjątkowości) współpracę z wroga agenturą” - pisze Sztab Generalny.

Wojsko podkreśla, że takie osoby, gdy już wykonają to, czego chce od nich nowy mocodawca, stają się zbędne i nie są w żaden sposób chronione.

„Po wykorzystaniu do zadania stają się oni niepotrzebni i skreśleni. (...) Zwerbowani nie mogą spodziewać się wsparcia ani obrony ze strony mocodawcy, są od początku w zaseregowaniu agenta przeznaczono-

nego na utratę. Jeśli wie on mało, dostanie wyrok skazujący w kraju, jeśli za dużo, zostanie przez mocodawcę usunięty (zabity)” - ostrzega Sztab Generalny.

Jak czytamy, najczęściej takie osoby są rekrutowane przez komunikatory internetowe oraz media społecznościowe, natomiast płaci im się w kryptowalutach.

Sztab wzywa obywateli, by ci zachowywali się odpowiedzialnie i świadomie.

Zamach terrorystyczny w Pakistanie. Są zabici i ranni

(AK, PAP)

redakcja@polskapress.pl

Trzech zamachowców samobójców zaatakowało w poniedziałek kwaterę główną pakistańskich sił paramilitarnych w Peszawarze, zabijając trzech pracowników i raniąc co najmniej pięciu.

Napaściny wtargnęły do siedziby policji granicznej w gęsto zaludnionym rejonie Peszawary.



Co najmniej pięć osób zginęło w samobójczym zamachu terrorystycznym w Peszawarze w Pakistanie

ru - stolicy prowincji Chajber Pasztunchwa.

Przed zdetonowaniem ładunków wybuchowych terrorystów otworzyli ogień z broni automatycznej, zabijając trzech funkcjonariuszy - poinformowała miejscowa policja.

Jak dotąd żadne ugrupowanie nie przyznało się do ataku. - Pięciu rannych, w tym dwóch pracowników paramilitarnych, zostało odwiezionych do szpitala - poinformował rzecznik policji.

Według gazety Dawn w wyniku wymiany ognia z pakistańskimi siłami bezpieczeństwa zginęło co najmniej dwóch napaścików.

Miejsce ataku zostało otoczone przez wojsko i policję przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności, ponieważ nie wyklucza się, że w budynku znajdują się inni terrorysty.

Agencja Reutera przypomniała, że Pakistan obwinia afgańskich talibów o wspieranie bojowników, którzy dokonują transgranicznych ataków terrorystycznych. Władze w Kabulu zaprzeczają tym oskarżeniom.

Amerykanie i Ukraińcy: Mamy plan, zaktualizowany i udoskonalony

(KS, PAP)

redakcja@polskapress.pl

We wspólnym oświadczeniu USA i Ukraina podsumowały niedzielne rozmowy w Genewie. Ich efektem jest „zaktualizowany i udoskonalony plan pokojowy”. Obie strony zadeklarowały kontynuację prac.

Według komunikatu Białego Domu rozmowy były szczerze, szczegółowe, „prowadzone w duchu partnerstwa i wspólnego celu” i doprowadziły do zmian w planie, choć nie podano, o jakie zmiany chodzi.

„Przedstawiciele Ukrainy oświadczyli, że na podstawie przedstawionych dzisiaj poprawek i wyjaśnień uważają, iż obecny projekt odzwierciedla ich interesy narodowe i zapewnia wiarygodne oraz wykonalne mechanizmy ochrony bezpieczeństwa Ukrainy zarówno w perspektywie krótkoterminowej, jak i długoterminowej” - napisano.

Amerykańska delegacja zapewniła też, że „suwerenność,



FOT. PAP/EPAMARTIALREZZINI

O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Genewie mówił przewodniczący amerykańskiej delegacji, sekretarz stanu USA Marco Rubio

bezpieczeństwo i przyszły dobrobyt Ukrainy pozostaną centralnym elementem trwającego procesu dyplomatycznego”.

„Obie strony z zadowoleniem przyjęły stały postęp i zgo-

dziły się na kontynuowanie konsultacji w miarę zbliżania się porozumień do ostatecznego doprecyzowania” - czytamy w oświadczeniu.

Owocem spotkania było wspólne oświadczenie obu delegacji, w którym również podkreślono postęp w negocjacjach, opracowanie „zaktualizowanego i udoskonalonego planu pokojowego” oraz to, że ostateczne porozumienie musi „w pełni podtrzymać suwerenność Ukrainy i zapewnić trwałą i sprawiedliwą pokój”.

„Ukraina i Stany Zjednoczone zgodziły się kontynuować intensywne prace nad wspólnymi propozycjami w nadchodzących dniach. Pozostaną również w bliskim kontakcie ze swoimi europejskimi partnerami w miarę postępu prac” - oświadczyły delegacje.

Zaznaczono przy tym, że ostateczne decyzje podejmą prezydenci obu krajów.

O wielkich postępach poczynionych podczas rozmów w Genewie mówił w niedzielę podczas konferencji prasowej przewodniczący amerykań-

skiej delegacji, sekretarz stanu USA Marco Rubio.

Stwierdził jednak, że nie wszystkie kwestie zostały jeszcze dopracowane, lecz zapewnił, że pozostałe sprawy „nie są nie do pokonania”. Rubio zdawał się też odchodzić od wcześniej wyznaczonej Ukrainie czwartkowej daty, do której Kijów miał zaakceptować plan.

Obok sekretarza stanu Marco Rubio w skład amerykańskiej delegacji wchodził: specjalny wysłannik ds. misji pokojowych Steve Witkoff, zięć prezydenta Trumpa Jared Kushner oraz sekretarz ds. sił lądowych Dan Driscoll.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow przekazał, że Rosja nie otrzymała żadnych oficjalnych informacji na temat wyników rozmów pokojowych dotyczących Ukrainy, które odbyły się w niedzielę w Genewie.

- Poczekamy. Najwyraźniej dialog trwa i niektóre kontakty będą kontynuowane - powiedział Pieskow cytowany przez państwową agencję TASS.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

505-221-448 Murarzy oraz pomocników do prac wykończeniowych, elewacyjnych.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna. Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011425539

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

„Nie odchodzi ten, Kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 listopada 2025 r. odszedł kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Zięć, Brat, Kuzyn, Szwagier i Wujek



Mariusz Bąbliński

lat 66

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 26 listopada 2025 r. o godz. 9.30 modlitwą różańcową w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski na Rubinkowie I. O godz. 10.00 zostanie odprawiona Msza Św. żałobna. Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu przy ul. Antczaka. Pograżona w smutku
Rodzina

0011438312

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy (udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011438196

Panu
Radosławowi Urbańskiemu

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Mamy

składa
Piotr Całbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz ze współpracownikami

0011438203

Panu
Radosławowi Urbańskiemu

kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Elżbieta Piniewska
wraz z Radnymi Województwa i Współpracownikami

Dlaczego dokucza?

Objawy refluksu powstają, gdy błona śluzowa pokrywająca przełyk wchodzi w kontakt z sokiem żołądkowym i to w odpowiednio długim czasie. Sok żołądkowy, który poza kwasem zawiera enzymy trawienne, a często też składniki żółci i soku z trzustki, jest głównym sprawcą uszkodzenia błony śluzowej dolnej części przełyku. Jeżeli w przełyku w wyniku szkodliwego działania soku żołądkowego, dochodzi do nieprawidłowych zmian, mówimy o chorobie refluksowej.

Dolegliwości związane z refluksiem mogą wywoływać m.in.: czekolada, smażone i tłuste potrawy, mięta, kawa, alkohol, palenie tytoniu, otyłość, zbyt ciasna odzież, ciąża.



Nieprawidłowo leczony refluks żołądkowo-przełykowy może doprowadzić do poważnych powikłań: zwężenia przełyku, krwotoku z przełyku lub zmian przednowotworowych.

Gdy piecze w przełyku

►► Używki, zła dieta, siedzący tryb życia to tylko niektóre przyczyny refluksu

Maja Erdmann

Wielu z nas zna uczucie nieprzyjemnego i bolesnego pieczenia w przełyku, kwaśnego odbijania, dyskomfortu i bólu w nadbrzuszu. To może być refluks żołądkowy.

Objawy refluksu mogą być mylone z bólem towarzyszącym chorobom serca lub zawałom serca. Ból o charakterze pieczenia za mostkiem związany z wysiłkiem fizycznym i ustępujący w spoczynku lub po przy-

jęciu nitrogliceryny sugeruje sercowe pochodzenie! U młodych osób, same objawy choroby wystarczą do rozpoznania refluksu. Gdy do lekarza z dolegliwościami zgłasza się osoba po 40 roku życia i dodatkowo ma jeszcze inne ważne objawy takie jak: chudnięcie, trudności i bolesność przy połykaniu, niedokrwistość, objawy krwawienia lub dolegliwości ze strony innych narządów, zaleca się bezwzględne wykonanie badań dodatkowych.

Konieczne badanie

Gastroskopia polega na wprowadzeniu przez usta do

przełyku i żołądka giętkiego fibroskopu. Badanie to pozwala na wykazanie wszelkich nieprawidłowości błony śluzowej przełyku i żołądka oraz podanie ich dokładnej lokalizacji. Cienki cewnik zaopatrzony w końcówkę rejestrującą zmiany kwaśności w przełyku i pracę ruchową tego narządu.

Jak leczy się refluks?

Podstawą jest zmiana stylu życia i diety. Lekarze zalecają przede wszystkim odstawienie pokarmów smażonych, słodkich, tłustych, czekolady, mięty, kawy i napojów alkoholowych, a także owoców

i soków z owoców cytrusowych, przetworów z pomidorów, pieprzu i papryki. Wielu chorych odczuwa ulgę, gdy schudnie i przestanie palić papierosy. Dla niektórych kobiet i mężczyzn ulgą jest zmiana... stylu ubierania na bardziej luźny, nie obciskający okolic pasa.

Ważne jest też by ostatni posiłek spożyć na minimum trzy godziny przed snem. Natomiast w łóżku ułożyć się tak, by głowa była wyżej niż stopy.

W leczeniu farmakologicznym jedyną grupą leków ogólnie polecaną są inhibitory pompy protonowej. Leki te

najsilniej hamują wydzielanie kwaśnego soku żołądkowego. Szybko i skutecznie usuwają one dolegliwości, potrafią leczyć zmiany zapalne w przełyku oraz w odpowiednich dawkach i czasie ich stosowania zapobiegać nawrotom.

Farmakologia

Jeżeli wszystkie metody zachowawczego leczenia są nieskuteczne lub występują powikłania rozważamy potrzebę leczenia operacyjnego. Leczenie operacyjne polega na odtworzeniu mechanizmów chroniących przed zwrucaniem soku z żołądka do przełyku.©

REKLAMA 0011425049

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

AUTOREKLAMA

 **strefa EDUKACJI**

Edukacja w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA 009500638

Strefa Biznesu

NAJWIĘKSZY REGIONALIZOWANY SERWIS GOSPODARCZY W POLSCE

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Środa jest dla zdrowia

nowosci.com.pl

REKLAMA 0011391529

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ
OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI

„TOMOGRAF”
ul. Kościuszki 71, Toruń
rejestracja@tomograf.torun.pl

Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40
www.tomograf.torun.pl

Bardzo lubię rozmowy z moją mamą. Uwielbiam z nią planować, jak będzie wyglądał jej pogrzeb

Małgorzata Rozenek-Majdan w „Fakcie” Fot. Anna Kaczmarz



Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Glinka przegrała zakład

Aktorka zaprezentowała na Instagramie zdjęcia z miłego popołudnia spędzonego ze swym menedżerem. Glinka zagrała z nim w grę – i przegrała. Dlatego musiała przefarbować swoje włosy na blond. Efekty zaprezentowała oczywiście w internecie. „Gry z managerem bywają niebezpieczne” – podpięła fotografię.

Luna wywołała oburzenie

Piosenkarka niedawno wydała singiel „Hush hush” i w ramach promocji zamieściła na TikToku filmik, na którym tańczy przed obrazem z wizerunkiem Jezusa ubrana w sukienkę prezentującą nagie pośladki. Video nagrane w kościele w Secyminie wywołało oburzenie – i natychmiast zniknęło z sieci.

Kinga Rusin musiała zmienić plany

Celebrytka poskarżyła się na Instagramie na swój los. Rusin doznała śródkostnego złamania guzka większego kości ramiennej i naderwania ścięgna mięśnia nadgrzebieniowego. Przebywa w Hiszpanii, gdzie przechodzi rehabilitację. „Nie tak miało być! Wszystkie plany trafił szlag. Od kilku tygodni miałam być w Brazylii na kolejnej wyprawie, a jestem »tylko« w Hiszpanii. Brzmi groteskowo, ale dla osoby kochającej odkrywać świat taki obrót spraw to duża przykrość” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr TV: Pradziady

TVP Kultura, 20:00

Współczesna inteligentna rodzina kultywuje tradycję wywoływania duchów. Tegoroczny seans komplikuje się, gdy przodkowie okazują się dalecy od ideału, a nieproszeni goście z zaświatów powodują ogromny zamęt i konsternację domowników.

Arktyka

Ale Kino+ HD, 20:10

W środku arktycznej tundry dochodzi do katastrofy. Choć po wielu tygodniach Overgårdowi (Mads Mikkelsen) udaje się przywyknąć do warunków, niespodziewane wydarzenie zmusza go do opuszczenia schronienia, jakim jest rozbity samolot. Wyrusza w podróż, która nie gwarantuje niczego poza przejmującym zimnem...

Respect

TVP 1, 21:05

Film przedstawia życie Arethy Franklin od dzieciństwa, kiedy śpiewała w chórze kościelnym swojego ojca, do czasów rozkwitu międzynarodowej kariery. Prawdziwa historia życiowej drogi królowej soulu. W głównej roli Jennifer Hudson.

Stalker: 12 lat koszmaru

CI POLSAT HD, 22:00

Dokument odsłania prawdę o tym, jak naprawdę wygląda życie z prześladowcą. To wstrząsająca, osobista opowieść aktorki i modelki Evy LaRue, która przez lata żyła w nieustannym strachu. Program pokazuje drogę od ofiary do ocalonej, pełną bólu, odwagi i determinacji.

KRZYŻÓWKA NR 181

Poziomo:

- 3) pustka lub zimorodek,
- 6) efekt odgazowania węgla,
- 11) Greta, filmowa Mata Hari,
- 12) historyjka do śmiechu, żart,
- 13) pszenica lub jęczmień,
- 14) europejska stolica z Fontanną di Trevi,
- 15) prasowa lub masońska,
- 16) pniąca się kostka,
- 17) dawny wojenny statek żaglowy,
- 18) był nim Jurand ze Spychowa,
- 19) ... Borys, wykonawca piosenki „Jaskółka uwięziona”,
- 21) oficjalna uroczystość, bankiet,
- 23) zaliczka na poczet wypłaty,
- 26) rodzaj galerii w kościele,
- 27) druk reklamowy lub propagandowy,
- 30) drapieżny ssak lądowy z Azji,
- 31) pośrednik handlowy na giełdzie,
- 34) kwadratowy w równaniu,
- 38) był nim Jędrzej Śniadecki,
- 39) obrońca w piłkarskiej drużynie,
- 40) rzeka w Afryce Równikowej,
- 41) naszyjnik z drogich kamieni,
- 42) „... i chłopak”, polski serial.

Pionowo:

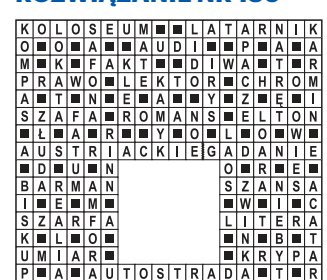
- 1) duży ptak, czapla zielonoskrzydła,
- 2) daje początek strumieniowi,
- 3) krusznica jadalna lub chrobotek,
- 4) przepływa przez Weronę,
- 5) indiański szczep z książek Karola Maya,



- 6) podstawowa jednostka masy,
- 7) część ogumienia pojazdu,
- 8) afrykański ssak drapieżny,
- 9) dowcipne i trafne powiedzenie,
- 10) jedno z kilku opracowań tego samego tematu,
- 20) warszawska hala widowiskowa,
- 22) miasto wojewódzkie nad Bystrzycą,

- 24) gra podobna do palanta,
- 25) Rafael, hiszpański tenisista,
- 28) symptom choroby, oznaka,
- 29) manekin w zakładzie krawieckim,
- 31) rybna lub ziemniaczana,
- 32) po mieczu lub kądzieli,
- 33) niewielka rola aktorska,
- 35) miejsce realizacji recepty,
- 36) zachęta do działania, bodziec,
- 37) dobry duszek domowy.

ROZWIĄZANIE NR 180



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odnajdziesz życiową równowagę, a drobna inspiracja popchnie Cię ku ważnej decyzji. Horoskop dzienny radzi działać zdecydowanie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zaufaj rytmowi dnia. Horoskop na dziś zapowiada, że niespodziewana rozmowa przyniesie Ci potrzebną pewność siebie i wytchnienie. Baran (21.03 - 19.04) Ciekawość zaprowadzi Cię do szansy, która odmieni codzienną rutynę. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dostarczy Ci to satysfakcji.

Byk (20.04 - 20.05)

Wewnętrzne ciepło pozwoli Ci dziś zbudować harmonię. Horoskop dzienny zapowiada, że gest życzliwości wróci do Ciebie bardzo szybko. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie przyciągnie wsparcie. Horoskop na dziś zapowiada również, że dobre słowo otworzy drogę do nowej szansy. Rak (22.06 - 22.07) Jasność myśli poprowadzi Cię do rozwiązania, które uspokoi napięcia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)

Zrównoważysz emocje, a drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie bać się ufać własnym wyborom. Panna (23.08 - 22.09) Wyczujesz u kogoś ukryte intencje, ale horoskop na dziś zapowiada, że spokój pozwoli przeobrazić to wyzwanie w solidną naukę. Waga (23.09 - 22.10) Optymizm poprowadzi Cię dziś przed siebie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mała zmiana planów da Ci świeżą radość i siłę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja wytrwałość przyniesie dziś efekt. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że zauważysz postęp, który doda Ci energii i wiary. Strzelec (22.11 - 21.12) Nowe pomysły zakiełkują w Tobie. Horoskop dzienny wróży, że dzieląc się nimi, przyciągniesz inspirujących ludzi. Korzystaj z tego. Koziorożec (22.12 - 19.01) Horoskop dzienny na wtorek wróży, że empatia poprowadzi Cię dziś do spotkania, które rozjaśni Ci uczucia i przyniesie głęboki spokój.

Raport kadrowiczów. Trzy bramki i dwie żółte kartki

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski, Jakub Kamiński i Bartosz Kapustka strzelili dla swoich klubów bramki. Jan Ziółkowski i Przemysław Wiśniewski ujrzeni natomiast żółte kartki.

AS Roma w niedzielę udało się do Cremony, aby zagrać z beniaminkiem Serie A, Cremonese. Gian Piero Gasperini, trener gości zaskoczył i wystawił w pierwszym składzie Jana Ziółkowskiego. 20-letni obrońca zagrał jako półlewy stoper, ale nie wyglądał zbyt dobrze. Co prawda kilka razy nieźle zachował się przy atakujących rywalach, ale widać było, że brakuje mu pewności siebie, bo często reagował dopiero po wypowiedziach kolegów. Ziółkowski tuż przed przerwą został ukarany żółtą kartką i na drugą połowę już nie wyszedł.

Dobrze na zagranicznych murawach spisali się Jakub Kamiński i Robert Lewandowski. Pierwszy strzelił piątego w sezonie gola na boiskach Bundesligi. Pomocnik FC Kolon wykorzystał sprytnie podanie kolegi z drużyny i koszmarny błąd bramkarza Eintrachtu Frankfurt, który opuścił swoją bramkę. Mimo szybkiego gola bohatera meczu z Holandią, „Kozły” przegrały mecz 3:4.

Dużo lepsze spotkanie rozegrał Robert Lewandowski. Kapitan polskiej reprezentacji dostał również kapitańską opaskę FC Barcelony w meczu z Athleticem Bilbao i to na nowo otwartym Camp Nou. „Blaugrana” czekała na powrót na swój słynny obiekt 909 dni i pierwsze kopnięcie należało do Polaka, który tym



Robert Lewandowski z FC Barcelony świętuje zdobycie kolejnego gola w meczu hiszpańskiej LaLigi

samym już przeszedł do historii klubu z Katalonii. Po 4. minutach było jeszcze lepiej, bo Lewandowski silnym strzałem pokonał Unaia Simona i wprowadził Barcę na prowadzenie. Ostatecznie gospodarze rozbili Basków 4:0.

Jak spisali się zawodnicy powołani na listopadowe mecze reprezentacji Polski?

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos) - poza składem w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem, Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Bayerem Leverkusen, Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią

Gdańsk, Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w wygranym 4:2 meczu z Sumqayıt.

Obrońcy: Jan Bednarek (Porto) - kontuzja, Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Leeds, Tomasz Kędziora (PAOK) - ławka rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Kifisia, Jakub Kiwior (Porto) - na ławce rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Sintrense, Krystian Szczepniak (Górník Zabrze) - na ławce rezerwowych w zremisowanym 1:1 meczu z Wisłą Płock, Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut i żółta kartka w przegranym 1:4 meczu z Mantovą, Paweł Wszołek

(Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Jan Ziółkowski (AS Roma) - 45 minut i żółta kartka w wygranym 3:1 meczu z Cremonese.

Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - ligowy mecz z Zagłębiem Lubin odbył się wczoraj po zamknięciu wydania, Jakub Kamiński (FC Kolon) - 90 minut i gol w przegranym 3:4 meczu z Eintrachtem Frankfurt, Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut, gol i asysta w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 81 minut i kontuzja w wygranym 3:0 meczu z Kayserispor, Filip Różga (Sturm Graz) - 23 minuty w przegranym 1:3 meczu z LASK Linz, Michał Skóraś (Gent) - 85 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Westerlo, Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon, Sebastian Szymański (Fenerbahce) - kontuzjowany, Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 29 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli, Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 13 minut w przegranym 0:1 meczu z Milanem.

Napastnicy: Adam Buksa (Udinese) - 28 minut w przegranym 0:3 meczu z Bolonią, Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 64 minuty i gol w wygranym 4:0 meczu z Athletic Bilbao, Karol Świderski (Panathinaikos) - 18 minut w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem.

Cieszyć mogą dwie asysty Krzysztofa Piątka w meczu ligi katarskiej oraz asysta Przemysława Frankowskiego w meczu ligi francuskiej. Piątek nie wziął udziału w listopadowym zgrupowaniu kadry przez kontuzję, a Frankowski nie został powołany na mecz z Holandią i Maltą. ©©

Olimpia pokazała charakter. W Stalowej Woli wyrwała w końcówce cenny remis

Dariusz Knopik, MK
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W pierwszym meczu rundy rewanżowej Betclit 2. Ligi - rozgrywanym awansem z wiosny 2026 roku - gruciozadanie po świetnej końcówce uratowali remis w starciu ze Stalą.

STAL STALOWA WOLA - OLIMPIA GRUCIOZADZ 2:2 (1:0)

Bramki: Patryk Zaucha (35), Dawid Wolny (62) - Tomasz Kaczmarek (82), Maks Pawłowski (90).

Olimpia: Sobolewski - Kobryń (74. Fietz), Zbiak, Czajka, Ciupa (88. Klimczak) - Sewerzyński, Frelek, Cichoń - Koperski (63. Siemaszko), Pawłowski, Kaczmarek.

Olimpia na boisku spadkowicz z Betclit 1. Ligi nie mogła sobie pozwolić na stratę punktów, bo prowadząca Unia Skierniewice pokonała Wartę Poznań i miała już pięć punktów przewagi. Przypomnijmy, że inaugurację sezonu w Gruciozadzu w meczu ze Stalą padł remis 1:1.

Biało-zieloni od pierwszej minuty byli aktywniejsi, częściej byli przy piłce, ale nie udało się im poważniej zagrozić bramce rywali. Po około 20 minutach spotkanie się wyrównało. Goście stracili gola po serii błędów. Najpierw Rafał Kobryń wyrzucił piłkę z autu wprost pod nogi rywala. Mateusz Radecki posłał piłkę w pole karne Olimpii, a wychodzący do futbolówki Sebastian Sobolewski przewrócił się. Z jego błędu skorzystał Patryk Zaucha, strzelając do pustej bramki.

W doliczonym czasie pierwszej połowy bliski wyrównania był Maks Pawłowski. Po jego główce piłka zmierzała w okienko, ale bramkarz Stali świetnie interweniował.

Po przerwie goście dążyli do wyrównania. Przeniesli ciężar gry na połowę gospodarzy,

często oddawali strzały, które były jednak blokowane przez rywali. Niestety, w 62. minucie gruciozadanie znowu dali się zaskoczyć. Stal wyprowadziła kontrę, którą na gola zamienił Dawid Wolny. Strata drugiej bramki nie załamała jednak ekipy Artura Kosznickiego.

W 82. minucie biało-zieloni dopieśli swego i zdobyli kontaktowego gola. Kacper Cichoń idealnie wyłożył piłkę Tomaszowi Kaczmarkowi, który z bliska wpakował ją do siatki. Chwilę później po strzale Karola Fietza futbolówka odbiła się od poprzeczki. W 90. minucie było 2:2. Adrian Klimczak - chwilę po wejściu na boisko - świetnie dośrodkował w pole karne Stali, a Maks Pawłowski precyzyjną główką pokonał bramkarza gospodarzy.

- Na przebiegu spotkania duży wpływ miała pierwsza stracona bramka, kiedy popełniliśmy dwa poważne błędy. Do przerwy mieliśmy też jednak dobre momenty. Udanie mijaliśmy pierwsze tempo presingu Stali, ale później niepotrzebnie zwalnialiśmy grę - komentuje Artur Kosznicki, trener gruciozadzkiej drużyny. - Po zmianie stron graliśmy dobrze, ale zamiast wyrównać straciliśmy drugiego gola. To był dla nas bardzo trudny moment spotkania. Na szczęście wróciliśmy do gry zostawiając na boisku sporo zdrowia. Dobre zmiany dali Siemaszko, Fietz i Klimczak. Wynik jest sprawiedliwy, choć przyjechaliliśmy do Stalowej Woli po komplet punktów - dodał gruciozadzki szkoleniowiec.

Po remisie ze Stalą Olimpia pozostała na trzecim miejscu w tabeli Betclit 2. Ligi. Do lidera ze Skierniewic traci 4 pkt., zaś do Warty „oczko”. W niedzielę (godz. 11.30) w Gruciozadzu mecz na szczycie z Unią, rewelacyjnym beniaminkiem. ©©

Po trzech tygodniach wraca Liga Mistrzów. Hit na Stamford Bridge

Jacek Czaplowski, MK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W dzisiejszych meczach pierwszoplanowe role powinni odegrać Robert Lewandowski, Mateusz Kochalski i sędzia Szymon Marciniak.

Niestety, dla wielu kibiców ani jedno wtorkowe spotkanie Ligi Mistrzów nie będzie pokazane w paśmie otwartym. Wszystkie spotkania obejrzymy bowiem na kodowanych kanałach Canal+.

Kochalski przeciwko Napoli

Świetny czas w odległym Azerbejdżanie przeżywa Mateusz Kochalski. Były bramkarz Stali Mielec, który wcześniej nie dostał prawdziwej szansy w Legii Warszawa, zaliczy piąty występ w piłkarskiej elicie i powalczy o zachowanie po raz drugi czystego konta. Poprzedzka zawiśnie jednak jeszcze wyżej niż w meczach z Chelsea czy Benfiką Lizbona. Karabach zagra bowiem na wyjeździe z Napoli, które o dziwo zgromadziło mniej punktów od zespołu

z Agdam. W piątek 25-letni Polak wprawił się w dobry nastrój, broniąc rzut karny w wygranym spotkaniu ligi azerskiej.

Kolejny występ Marciniaka

Kochalskiemu pierwszy raz w Lidze Mistrzów, ale nie pierwszy raz w ogóle zagwizdzą Szymon Marciniak. Arbiter spod Płocka został wyznaczony do czwartego już meczu w tej edycji Ligi Mistrzów. Razem z nim do Italii wybrali się Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsiki, którzy wspomogą go

na liniach jako asystenci. Z kolei Wojciech Myć będzie technicznym. Dla samego Marciniaka koniec listopada to bardzo pracowity okres. W ubiegłym tygodniu sędziował hit eliminacji do mistrzostw świata 2026 między Szkocją a Danią oraz ekstraklasowy mecz Cracovii z Motorem Lublin.

Lewandowski przeciwko Chelsea

Wszyscy i tak ostrzą sobie jednak zęby na wizytę Roberta Lewandowskiego w Londynie. Polak w sobotę jako kapitan

poprowadził FC Barcelonę do efektownego zwycięstwa po powrocie drużyny na Camp Nou. Już w 4 minucie dał gospodarzom prowadzenie, i to po uderzeniu słabszą, lewą nogą. Przed „Lewym” dopiero trzeci mecz z Chelsea. Statystyki przeciwko tej drużynie ma obfodne: to trzy gole i cztery asysty. Ostatni raz na Stamford Bridge pojawił się jeszcze w barwach Bayernu Monachium - w sezonie, w którym sięgnął po trofeum LM. W lutym 2020 roku, strzelił gola i zapisał dwie asysty, a jego

zespół wygrał aż 3:0, awansując później do ćwierćfinału rozgrywek. Dziś stawka jest inna, ale oczekiwania względem Polaka te same.

Plan wtorkowych gier: Galatasaray Stambuł - Union Saint-Gilloise (godz. 18.45 - Canal+Extra 2), Ajax Amsterdam - Benfika Lizbona (18.45 - Canal+Extra 3), Chelsea Londyn - Barcelona (21 - Canal+Extra 1), Manchester City - Bayer Leverkusen (21 - Canal+Extra 2), Borussia Dortmund - Villarreal (21 - Canal+Extra 3), Napoli - Karabach Agdam (21 - Canal+Extra 5), Bodo Glimt - Juventus Turyn (21 - Canal+Extra 6), Slavia Praga - Athletic Bilbao (21 - Canal+Extra 7), Olympique Marsylia - Newcastle (21 - Canal+ 360).

SPORT

www.sportowy24.pl

Juniorzy Polonii w nowych klubach. „Szansa na starty i zdobycie doświadczenia”

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bartosz Nowak i Emil Maroszek z Abramczyk Polonii Bydgoszcz w przyszłym roku będą zdobywać punkty dla innych klubów.

W minionym sezonie, a właściwie przez większą jego część, Nowak był podstawowym juniorem Abramczyk Polonii. W parze z Kacprem Andrzejewskim startował niemal regularnie. Wyniki miał jednak dalekie od oczekiwań; długo nie mógł złapać odpowiedniej formy i błysnąć w lidze, jak choćby rok wcześniej na wypożyczeniu w Łodzi. Pod koniec sezonu stracił miejsce w składzie na rzecz Maksymiliana Pawelczaka, który po wrześniowych 16. urodzinach mógł już startować w lidze. Lepiej szło mu w zawodach młodzieżowych; był mocnym punktem bydgoskiej drużyny w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów i razem z kolegami sięgnął po złoty medal.

Bartosza Nowaka bydgoscy kibice nie będą oglądać w kolejnym sezonie. Skończył wiek juniora i nie ma dla niego miejsca w składzie Abramczyk Polonii.

„Z dumą reprezentowałem barwy Abramczyk Polonii Bydgoszcz, dając z siebie wszystko w walce o każdy punkt. Razem z drużyną walczyliśmy o awans - niestety, w tym roku nie udało się zrealizować naszego celu. To był sezon pełen emocji, nowych doświadczeń i cennych lekcji, które na pewno zapoczątkują w moim dalszym rozwoju. Pragnę serdecznie podziękować

wszystkim kibicom, sponsorom i bliskim za ogromne wsparcie - zarówno w chwilach radości, jak i wtedy, gdy było trudno. To właśnie Wasza obecność, doping i dobre słowo dawały mi siłę i motywację przed każdym wyścigiem. Kończę wiek juniora, ale moja żużlowa droga się nie kończy. Wręcz przeciwnie, to dopiero początek kolejnego etapu” - pisał Bartosz Nowak w swoich mediach społecznościowych.

- Dzięki, Bartek, za wspólne sezony, za punkty, zaangażowanie i wszystkie emocje, które dostarczałeś kibicom. Zostawiasz po sobie wiele świetnych wspomnień. Życzymy Ci powodzenia na nowej drodze, samych udanych startów i dalszego rozwoju sportowego. Do zobaczenia na torze! - przekazał klub.

Emil Maroszek to również część złotej drużyny DMPJ, choć ze startu w ostatnich etapach rywalizacji wykluczyła go kontuzja. Maroszek miał też kilka szans na pokazanie się w lidze, ale nie przebił się do podstawowego składu na stałe.

W przyszłym sezonie szanse na to też miałby minimalne (w składzie są Wiktor Przyjemski, Pawelczak i Andrzejewski), więc rozwijać się będzie w innym klubie. - Emil Maroszek został wypożyczony na sezon 2026 do beniaminka Metalkas 2. Ekstraligi Polonii Piła. Tę drużynę będzie reprezentował w rozgrywkach ligowych. W DMPJ będzie zawodnikiem Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Dzięki temu Emil będzie miał możliwość większej liczby startów i zbierania cennego doświadczenia - przekazał bydgoski klub. ©©



Bartosz Nowak nie miał szans na miejsce w składzie i teraz poszuka szansy w Unii Tarnów w KLŻ

SKOKI NARCIARSKIE

Polscy skoczkowie wracają do Szwecji

Przed nami już kolejne emocje w Pucharze Świata - po raz pierwszy od 2014 roku zawody Pucharu Świata odbędą w Szwecji. Dziś konkurs na normalnej, w środę na dużej skoczki (oba o godz. 15.10). Skład reprezentacji Polski będzie identyczny, jak w miniony weekend w norweskim Lillehammer. W ekipie Biało-Czerwonych pozostają zatem: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Kacper Tomasiak, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Aleksander Zniszczoł.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

FUTSAL

Polki nie dogoniły Argentyny

W rozgrywanych na Filipinach mistrzostwach świata Polki uległy 2:3 (0:3) Argentynie. W turnieju występują zawodniczki Świtu Górzno - Agata Bała (strzeliła pierwszego gola), Julia Basta i Natalia Matuszewska.

KRÓTKO

HOKAJ

Beniaminek pokonany!

Pięć dni wcześniej obie drużyny spotkały się w Toruniu i KH Energa uległ 2:4. W niedzielne popołudnie Stalowe Pierniki w końcu zrewanżowały się bytomianom za poprzednie porażki. Obie drużyny postawiły na ofensywę, dlatego kibice zobaczyli aż 11 goli. Wynik zmienił się jak w kalejdoskopie. Hokeiści z Torunia prowadzili już 2:0, potem przegrywali 2:3, następnie znowu wygrwali 4:3, był też remis 4:4, znowu prowadzenie KH Energa 6:4 i nerwy w końcówce, gdy bytomianie złapali kontakt 5:6. To pierwsze zwycięstwo torunian z Polonią po trzech kolejnych porażkach w tym sezonie. W kolejnym meczu w piątek KH Energa podejmie GKS Tychy.

POLONIA BYTOM - KH ENERGA TORUŃ 5:6 (2:2, 1:2, 2:2)

Bramki: 0:1 Kulintsev - Baszyrow, Denyskin (07:16), 0:2 Sedlak - Arrak, Worona (7:47), 1:2 Padakin - Wicher, Bieniek (8:22), 2:2 Bieniek - Bajon, Wicher (16:56), 3:2 Wicher - Bajon, Wicher (28:19), 3:3 Napiórkowski - Schafer, Worona (30:56), 3:4 Baszyrow - Syty, Denyskin (36:01), 4:4 Mroczkowski (41:07), 4:5 Sedlak - Zieliński, Syty (48:31), 4:6 Arrak - Kulintsev, Worona (50:35), 5:6 Lehtimäki - Bujalski (58:37).

KH Energa: Studziński - Jaworski, Laitinen - Baszyrow, Syty, Denyskin; Schafer, Zieliński - Worona, Arrak, Sedlak; Gimiński, Kulintsev - Fjodorov, Ziarkowski, Lewandowski; Kurnicki - Napiórkowski, Maćkowski, M. Kalinowski.

Innowyniki: JKH GKS Jastrzębie - GKS Katowice 3:6, GKS Tychy - Unia Oświęcim 4:3, STS Sanok - Cracovia 2:4.

1. Zagłębie Sosnowiec	20	41	82:52
2. JKH GKS Jastrzębie	21	38	67:49
3. GKS Tychy	19	37	72:43
4. Unia Oświęcim	20	37	77:50
5. KH Energa Toruń	21	37	95:71
6. GKS Katowice	19	37	59:46
7. Polonia Bytom	21	29	63:57
8. Cracovia	19	14	42:84
9. STS Sanok	20	0	28:133

(dk)

LOTTO

NIEDZIELA, 23.11

Multi Multi, godz. 22.00

2, 3, 6, 12, 13, [20], 23, 24, 35, 35, 39, 43, 48, 54, 55, 67, 70, 72, 73, 78

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 7, 9, 10, 11, 14, 15, 18, 20, 21, 23

Mini Lotto 2, 5, 11, 18, 39

Ekstra Pensja 2, 3, 6, 13, 20 - 2

Ekstra Premia 2, 8, 9, 21, 26 - 2

PONIEDZIAŁEK, 24.11

Multi Multi, godz. 14.00

2, 3, 12, 18, 22, 25, 31, [33], 34, 43, 45, 48, 52, 55, 64, 65, 68, 70, 71, 74

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 16, 18, 21, 23

Oto brakujący element w Twardych Piernikach



FOT. ANDRZEJ ROMANSKI

Taylor Persons na parkiecie spędził 25,5 minuty, w tym czasie miał 8/11 z gry, 6 asyst i tylko 2 straty. Z nim na parkiecie torunianie byli lepsi o 19 punktów do Zastalu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Idą lepsze czasy dla kibiców Arrivy Lotto, a ich zwiastunem jest Taylor Persons.

Kibice w Toruniu nie musieli długo czekać na powrót Taylora Personsa w swoim najlepszym wydaniu i w roli gwiazdy na parkietach PLK. Przed tygodniem trener Srdjan Subotić uznał, że koszykarz nie jest gotowy do gry i na meczu z Anwilą posadził go w dresie na ławce. W sobotę szkoleniowiec też się chyba wahał, bo poprosił klub, aby Miha Lapornik został w kadrze jeszcze na ten weekend. Ostatecznie w składzie pojawił się Persons i... był największą gwiazdą spotkania.

- Muszę przyznać, że jestem trochę zaskoczony jego wpływem na zespół i przebieg meczu - przyznaje Subotić. - Wszyscy wiemy co potrafili, ale na treningach nie pokazywał jeszcze tak wysokiego poziomu. Jego energia, adrenalina bardzo nam pomogły, a forma fizyczna była miłym zaskoczeniem, chyba nawet dla niego także. Miał tylko tydzień treningów, ale na pewno czuje się już pewniej niż przed meczem z Anwilą, a będzie z pewnością jeszcze lepiej.

Persons do przerwy zdobył 5 punktów, ale w drugiej połowie aż 19, do tego dołożył 6 asyst. - Świetny mecz! W pierwszej połowie graliśmy zbyt miękko. Potrzebowaliśmy twardszej gry

i wszyscy na to odpowiednio zareagowali w trzeciej kwarcie. Były też ważne decyzje trenera w defensywie i pomyśl ze strefą świetnie się sprawdził. Od tego wszystko się zaczęło, bo dzięki obronie mogliśmy wreszcie wykorzystać dużą prędkość gry naszej drużyny - powiedział Amerykanin.

Goście przyznali później, to był decydujący element w tym spotkaniu. Trener Arkadiusz Miłoszewski: - Zналиśmy jego możliwości, ale nie wszyscy moi zawodnicy grali przeciwko niemu. Przed przerwą trzymał wynik torunianom Thomasson, po przerwie wziął to Persons, indywidualności często decydują w takich meczach. Plan na niego był prosty i do pewnego momentu nam się udawało, może powinniśmy szybciej zareagować ze zmianą defensywy, gdy zaczął trafiać.

Pojawiały się pytania, czy Persons to na pewno koszykarz najbardziej potrzebny Arrivy Lotto, ale kluby w takiej kondycji finansowej zatrudniają często niekoniecznie graczy, którzy idealnie pasują do potrzeb, ale sprawdzonych i takich, którzy są na rynku. Torunian nie stać na eksperymenty, a ten kredyt zaufania powinien się szybko zwrócić.

Taylor Persons to koszykarz skrojony pod polską ligę. Za granicą wie, gdzie mu się różnie, ale w Orlen Basket Lidze jest zawsze jednym z najlepszych rozgrywających. Trzy lata temu uratował Twarde Pierniki przed degra-

cją, wcześniej grał w Gliwicach, potem w Dąbrowie Górniczej. W żadnych z tych trzech sezonów nie zszedł ze średnimi poniżej 13 punktów i 5 asyst.

Toruński zespół potrzebował właśnie kogoś takiego. Nie tylko gracza, który potrafi minąć obronę, rzucić za 3 w najważniejszym momencie, ale przede wszystkim przywódcę na parkiecie i gracza na trudne chwile, kogoś z ogromnym, ładunkiem energii, kogoś, kto poderwie także kibiców na trybunach. I zachowania Personsa po udanych akcjach dostarczyły tej energii także kibicom w Arenie Toruń.

Persons jest potrzebny, bo w Toruniu było kilku graczy obwodowych, ale tak naprawdę żaden z nich nie jest typowym rozgrywającym. Amerykanin może więc jeszcze zwiększyć rolę Aleksandra Langowicza czy Damiana Kuliga, bo do tej pory współpraca obwodu z wysokimi trochę kulała.

- Naszym atutem będzie zespołowość. Oglądałem wcześniejsze mecze Twardych Pierników i mamy w składzie zawodników, którzy szukają się nawzajem na parkiecie. To będzie klucz do kolejnych zwycięstw - podkreśla Persons. - Miałem przerwę w treningach w Bośni zanim trafiłem do Torunia, ale sztab dobrze się mną zajął i szybko wracam do optymalnej formy. Czuję się dobrze, ale nadal będę pracował nad tym, aby być jeszcze mocniejszym - dodaje Amerykanin. ©©